



POZNAN
CZWARTEK
10
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie AB
Nr 241 (7667)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Groźba nowego zamachu stanu w Wietnamie Południowym?

Oddziały wojsk saigonskich w pogotowiu

Jak podaje agencja AFP, rzecznik wojskowy władz saigonskich zakomunikował, że „wszystkie siły zbrojne” znajdują się od wtorku wieczorem w stanie pogotowia. „Wszystkie jednostki otrzymały rozkaz pozostawania w gotowości do akcji” — dodał rzecznik. Nie sprecyzował on jednak przyczyn tej decyzji.

Według dziennika „Saigon Post”, marionetkowy prezydent saigonski Thieu powziął ostateczną decyzję o postawieniu wojsk w stan pogotowia przewidując ewentualną „rebelię” względnie wojskowy zamach stanu przeciwko swemu rządowi.

Agencja France Presse podała, że Thieu upoważnił wszystkich dowódców wojskowych do zdławienia każdej próby buntu bez pytania o zgodę zwierzchników. Dowódcy batalionów stacjonujących wokół Sajgonu nie mają prawa przetrząsać swych jednostek bez wyraźnej zgody władz. W ten sposób 8 tys. żołnierzy i oficerów armii saigonskiej znajduje się w koszarach i jedynie szef reżimu Thieu może wy-

dać rozkaz pozwalający wojskom na poruszanie się.

W oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW, opublikowanym przez agencję prasową VNA, stwierdza się, że 6 bm. amerykańskie okręty wojenne pod osłoną samolotów ostrzelały statki znajdujące się u ujścia rzeki w prowincji Ninh Binh. Tego samego dnia kilka amerykańskich okrętów ostrzelało wyspę Honme w prowincji Than Hoa. W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wielokrotnie naruszały wody terytorialne DRW, atakowały statki i ostrzeliwały domy mieszkalne w nadbrzeżnych rejonach od Ninh Binh do Vinh Linh.

Jak podaje Agencja France Presse, w Wietnamie południowym doszło we wtorek i w środę do walk, które koncentrowały się głównie na północy, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz w rejonie Sajgonu i delty Mekongu.

We wtorek wieczorem partycypacja zaatakowała w odległości 4 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej amerykańskie jednostki „marines”, które przeprowadzały w tym rejonie rozpoznawanie. Amerykanie ostrzelani zostali silnym ogniem z broni maszynowej i moździerzy. Po kilkugodzinnej wymianie ognia Amerykanie wycofali się. W akcji tej partycypacja południowowietnamska wyeliminowała z walki 50 Amerykanów.

W środę odbyło się w siedzibie Konferencji Międzynarodowych kołej 25 oficjalne spotkanie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i DRW. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Ratyfikacja umów międzynarodowych — nowe nominacje

Na posiedzeniu w dniu 9 października Rada Państwa ratyfikowała otwartą do podpisu w Nowym Jorku dnia 7 marca 1966 r. międzynarodową konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej.

Rada Państwa ratyfikowała również sporządzony w Warszawie dnia 5 kwietnia 1967 r. układ między rządem

Premier Kosygin przebywał w Finlandii

Na zaproszenie prezydenta Finlandii U. Kekkonena w dniach od 7 do 9 bm. przebywał w rejonie Hanko i w Helsinkach przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin.

A. Kosygin i U. Kekkonen odbyli szereg rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i szczerości, wymienili oni poglądy na aktualne problemy międzynarodowe i na sprawy związane z dalszym rozwojem stosunków radziecko-fińskich. (PAP)

Wilson spotkał się ze Smithem w Gibraltarze

Premier W. Brytanii Wilson przybył we wtorek o godz. 23.45 czasu lokalnego do Gibraltaru, gdzie w środę spotkał się z szefem rządu rodyjskiego Smithem. Wilsonowi towarzyszą sekretarz do spraw współpracy brytyjskiej Thomson i prokurator generalny Jones. Szefowie obu rządów odbyli rozmowy na pokładzie krążownika brytyjskiego „Fearless”. (PAP)

Dementi Watykanu w sprawie procesu o herezję

Dyrektor watykańskiego biura prasowego, pralata Fausto Vallano, zdementował 8 bm. informacje, według których Kongregacja dla spraw Doktryny Wiary, będąca spadkobiercą zadań i tradycji świętego Oficjum, wszczęła proces kanoniczny o herezję przeciwko dominikaninowi holenderskiemu, profesorowi teologii, Edwardowi Schillebeeckx.

Dementi zostało złożone w związku z coraz większym i przykrym rozgłoszeniem, jakiego nabrała sprawa procesu we Włoszech Holandii i wielu innych krajach.

W kołach watykańskich obserwatorów utrzymuje się, że dementi

pralata Vallano ma ściśle formalny charakter. Zapewne bowiem pod wpływem protestów, wywołanych procesem o herezję, kongregacja watykańska zmienia formę proceduralną swego postępowania, nie nadając mu charakteru procesu a jedynie śledztwa przeciwko teologowi holenderskiemu. Niezależnie jednak od proceduralnej sprawy, praktyczne konsekwencje decyzji jaką podejmą obrońcy czystości wiary, mogą być daleko idące, pozbawiając ks. Schillebeeckxa możliwości sprawowania jakichkolwiek funkcji o charakterze pedagogicznym, zakazując publikowania przez prasę katolicką jego prac itd. (PAP)

Z sesji ONZ

Stanowisko Izraela nadal bez zmian

Popołudniowe wtorkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęło się od wystąpienia wiceministra spraw zagranicznych Urugwaju Garcii. Witając z zadowoleniem układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej Garcia wyraził ubolewanie z powodu nikłych postępów na drodze do całkowitego rozbrojenia i przeznaczenia wszystkich zasobów materialnych dla dobra ludzkości.

Kolejnym mówcą był minister spraw zagranicznych Izraela Abba Eban, który poświęcił swoje wystąpienie próbom wybielenia w oczach światowej opinii publicznej agresywnej i grabieżczej polityki Izraela wobec narodów arabskich. W trakcie wystąpienia przedstawił on tzw. „nowy program uregulowania kryzysu bliskowschodniego” oparty w istocie rzeczy na starych hasłach propagandowych Tel-Awiwu i wychodzący ze stwierdzenia jako by kraje arabskie, a nie soldateska izraelska ponosiły odpowiedzialność za zaostanie na pięciu na Bliskim Wschodzie.

Nie wspominając ani słowem, czy rząd Izraela zamierza w końcu wcielić w życie rezolucję Rady Bezpieczeństwa i bez jakiegokolwiek warunków wycofać swoje wojska okupacyjne z zagrabionych w wyniku agresji terytoriów arabskich, Eban ponownie postawił sprawę „konieczności” dwustronnych rozmów między Izraelem i każdym z państw arabskich będących ofiarą agresji izraelskiej.

Na zakończenie posiedzenia, wystąpili przedstawiciele Islandii i Ekwadoru. (PAP)

Umacnianie socjalizmu w CSRS podstawowym celem partii

Komunikat o posiedzeniu Prezydium KC KPCz

Jak już podawaliśmy, we wtorek pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC KPCz Aleksandra Dubczeka obradowało Prezydium Komitetu Centralnego, które omówiło wyniki rozmów moskiewskich z dnia 3 i 4 października i po dyskusji wyraziło całkowitą aprobatę dla działalności delegacji czechosłowackiej na rozmowach w Moskwie.

Podajemy komunikat agencji CTK o tym posiedzeniu: „Prezydium KC KPCz powzięło uchwałę, aby w najbliższych dniach konkretnie sformułować główne zadania partii w obecnym okresie, które będą omówione na plenum KC KPCz i z którymi zapozna się organizacja partyjne i opinia publiczna.

Prezydium KC KPCz podkreśliło, że podstawowa linia dalszego działania partii powinna rozwijać wszystkie pozytywne przejawy polityki postępczowej oraz brać za punkt wyjścia treść deklaracji bratysławskiej i protokołów moskiewskich. Podstawowym celem dalszej działalności partii jest umocnienie socjalizmu w naszym kraju, wzmocnienie stabilizacji systemu politycznego, wzmocnienie jedności partii na zasadach marksizmu-leninizmu i jej kierowniczej roli we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

W tym celu zalecono, aby wyraźnie określić te cechy i zasady polityki postępczowej, które stanowią jej sedno, pomysłnie zdyktować egzamin w praktyce i stanowić trwałe osiągnięcie w życiu partii i społeczeństwa.

Od pozytywnych elementów polityki postępczowej należy oddzielić dążenie sił antysocjalistycznych, które pragnęły by je wykorzystać do własnych celów.

Prezydium KC KPCz podkreśla, że będziemy umacniać jedność społeczeństwa na zasadach, które wywodzą się z ogólnych prawidłowości budowy socjalizmu oraz twórczego marksistowsko-leninowskiego podejścia do budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, w aktywnej walce z ideologią burżuazyjną.

Dalej prezydium podkreśla, że należy poświęcać wiele uwagi drogom prowadzącym do umocnienia ideowej i organizacyjnej jedności partii, wyjaśnianiu i stosowaniu leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, zwiększaniu świadomości dyscypliny w partii i odpowiedzialności komunistów za właściwą realizację polityki partii, czego nie można oddzielić od rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej.

W projekcie głównych zadań partii należy nadal poświęcać wiele uwagi opracowaniu zasad właściwej polityki kadrowej, która zapewni, że w instancjach partyjnych i państwowych będą pracowali ludzie cieszący się zaufaniem ludu i zdecydowanie stojący na pozycjach socjalizmu oraz internacjonalizmu proletariackiego.

Prezydium KC KPCz poleciło poświęcać szczególną uwagę opracowaniu zadań w dziedzinie pracy ideologicznej. Każdy komunista powinien się kierować duchem internacjonalizmu, naszą

Konferencja ministrów krajów socjalistycznych

W bułgarskiej miejscowości Złote Piaski rozpoczęła się konferencja ministrów krajów socjalistycznych poświęcona problemom szkolnictwa wyższego.

Agencja BTA poinformowała, że w konferencji biorą udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Na porządku dziennym znajduje się problem synchronizacji planów nauczania z osiągnięciami naukowo-technicznymi. (PAP)

Delegacja Sejmu w Radzie Najwyższej Federacji Rosyjskiej

Delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu Czesławem Wycechem na czele odwiedziła w środę Radę Najwyższą Federacji Rosyjskiej. (PAP)

Jutro powiat międzychodzki

Program Jedności Działania

Pod tym tytułem zamieszcza cykl publikacji omawiających realizację programów wyborczych FJN powiatów, miast wydzielonych i dzielnic Poznania. Konfrontacja programów z rzeczywistością pozwala ukazać dorobek poszczególnych regionów i miast w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych.

Jutro całą stronę „Głosu” poświęcimy powiatowi międzychodzkiemu.

Jordania obiektem nowej prowokacji

Pozycje jordańskie w dolinie rzeki Jordan były we wtorek ostrzelane przez wojska izraelskie zgrupowane w rejonie Mandasa. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała dłuższy czas. (PAP)

Kombatanci radzieccy opuścili Poznań



25 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego jest również okazją do braterskich spotkań żołnierzy polskich i radzieckich, którzy przed 25 laty w ogniu walki z najeżdżającą cementowali przyjaźń naszych narodów. Dzisiaj są już starszymi ludźmi; ze wzruszeniem wspominają dawne czasy, a jednocześnie myślą o no-

Delegacja składa wieńce pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli.

Fot. — K. Przychodzki

wych formach zacieśniania więzów między naszymi narodami. Taki też był pobyt delegacji kombatantów Armii Radzieckiej przybyłej do Polski na zaproszenie Ministerstwa Obrony Narodowej.

Jak już donosiliśmy w Poznaniu przebywali przez dwa dni: generał płk Sergiej Sawicz Bielczenko — w czasie wojny szef sztabu partyzanckiego wojsk ZSRR i pośrednio kierujący partyzantką ra-

Dokończenie na str. 2

W piątek start załogi „Apollo”

W bazie rakietowej na Przylądku Kennedy’ego trwa przygotowanie do lotu załogowego kabiny „Apollo”. Zmodernizowana kabina „Apollo 7” ma wystartować w przestrzeni kosmicznej w piątek o 3-osobową załogę. We wtorek odbyła się nazemna próba z makietą kabiny. Kapitanem załogi będzie Walter Shirra.

Kabina wyniesiona zostanie na orbitę okołoziemską przy pomocy rakiety nośnej „Saturn 4b”. Kosmonauci krążyć będą wokół Ziemi przez 11 dni. W czasie tej podróży przewidziano jest eksperyment polegający na złączeniu kabiny z ostatnim członem rakiety nośnej. (PAP)

POGODA

10 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 14 st. do 18 st. i do 20 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Czołem, żołnierze!



Taki tytuł nosi wystawa fotografów red. Jerzego Unierzyńskiego z „Expressu Poznańskiego” otwarta ostatnio w poznańskim Klubie MPiK z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Demokracja socjalistyczna — demokracja mas pracujących

Przemówienie W. Gomułki na przedzjazdowej wojewódzkiej konferencji partyjnej w Katowicach

Władysław Gomułka, dziękując śląsko-zagłębiowskiej organizacji partyjnej za wysunięcie jego kandydatury jako delegata na V Zjazd PZPR, podkreślił, że konferencja katowicka otwiera cały cykl wojewódzkich konferencji, stanowiących ostatnią fazę prac przygotowawczych przed Zjazdem.

Setki tysięcy członków partii w całym kraju dyskutuje nad temi, składa wnioski i propozycje. Ta powszechna dyskusja stanowi właśnie o demokratycznym charakterze naszej marksistowskiej partii. Nie tylko ocenia się na zebraniach przedzjazdowych dotychczasowy dorobek, ale wytycza się dalsze kierunki rozwoju naszego kraju, które na Zjeździe zostaną ujęte w obowiązujące uchwały. Demokracja wewnętrzna partii to fundament centralizmu demokratycznego, którego strażnikami musimy być.

I Sekretarz KC PZPR ustosunkowując się do niektórych poruszonej w dyskusji na konferencji katowickiej problematyki, stwierdził, że uczestnicząc w sposób poważny w dyskusji, nie tylko ocenia się na zebraniach przedzjazdowych dotychczasowy dorobek, ale wytycza się dalsze kierunki rozwoju naszego kraju, które na Zjeździe zostaną ujęte w obowiązujące uchwały. Demokracja wewnętrzna partii to fundament centralizmu demokratycznego, którego strażnikami musimy być.

Mówca wskazał, że niektóre wypowiedzi na konferencji miały charakter dyskusyjny. Dotyczy to np. postulatów o zbudowaniu mości produkcyjnych dla seryjnej budowy samochodów małosilnikowych. Sprawa nie jest prosta. Po pierwsze zrealizowanie tej propozycji wymagałoby wielkich środków, a ich wygospodarowanie byłoby szczególnie trudne obecnie, kiedy rozwinęliśmy już produkcję licencyjnego „Fiata”, co przecież pociągnęło i pociąga za sobą w dalszym ciągu znaczne koszty.

Po drugie chodzi o odpowiedni priorytet potrzeb. Wszystkie sprawy do właściwego podziału środków inwestycyjnych. Z kwestią tą zresztą spotykamy się stale. Sprawa stoi tak: trzeba najpierw umieć dobrać właściwe proporcje rozwoju w ogóle, a następnie ustawić proporcje i wielkości środków przeznaczanych na inwestycje i na konsumpcję. Zadania inwestycyjne są powszechne. I tu, na katowickiej konferencji, również one wystąpiły. Jednakże system gospodarczy stanowi naczylnia połączona, dlatego każda decyzja wymaga rozważań.

Władysław Gomułka przytoczył przykłady słusznych posunięć przeznaczania większych nakładów na rozwój placówek naukowych, badawczych, biur projektowych itp. Tam bowiem ma początek wszelki nowoczesny proces produkcyjny, wszelki postęp.

Ale nie można równocześnie zapominać o inwestowaniu w przemysł, zwłaszcza w przemysł przetwórczy, który ma ten postęp w praktyce realizować. Na pierwszym miejscu stoją tu przemysły: maszynowy, elektrotechniczny i elektryczny, gdyż one właśnie decydują o tempie unowocześnienia całego niemal gospodarki narodowej. Z kolei nie można dopuścić do pozostawiania w tyle innych gałęzi przemysłowych, bo to zachwiałoby za sobą harmonijność rozwoju ekonomicznego. Przemysł maszynowy rozwija się istotnie bardzo szybko. Jeszcze w 1950 roku jego produkcja stanowiła 8 proc. wartości produkcji globalnej całego naszego przemysłu, obecnie stanowi już 27 proc., a w 1970 roku dojdzie do 30 proc. Jest on zatem wyraźnie preferowany, ale dalsze przyspieszanie tempa jego rozwoju byłoby już nierealne (ograniczone środki, braki surowców i materiałowe).

Jednym słowem — wszędzie trzeba się opierać na rachunku ekonomicznym i na przewidywanej efektywności określonych przedsięwzięć. Dotyczy to m.in. poruszonego w dyskusji zagadnienia związanego z dalszymi losami naszych kopalń rud żelaza. Zagadnienie

nie proporcji i rachunku ekonomicznego odnosi się także do krytykowanych w toku obrad konferencji zmian wprowadzanych do bieżących planów. Jeśli wynika taka konieczność, choćby wskutek niewykonania zadań eksportowych do krajów kapitalistycznych przy jednoczesnym zwiększaniu importu z tych kierunków geograficznych, to muszą nastąpić restrykcje w planach.

I Sekretarz KC podkreślił, że główny nacisk trzeba kłaść na rekonstrukcję przemysłu, koncentrując środki na określonych branżach przede wszystkim, na tych, które specjalizują się w eksporcie, stanowiącym obecnie problem podstawowy. Plany rekonstrukcji i rozbudowy dotyczyć muszą między innymi przemysłu produkującego środki transportu, bo stale ich brak; przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych oraz środków chemicznych dla rolnictwa, bowiem od wydajności rolnictwa zależy dobre zaopatrzenie społeczeństwa itp.

Władysław Gomułka stwierdził, że w tym roku nieźle realizowane są zadania w gospodarce. Wzrost produkcji przekracza nawet założenia planu: w ciągu 8-miesięcy br. w stosunku do tego samego okresu ub. roku uzyskaliśmy wzrost o 9,4 proc. przy planowanych 7,1 proc., przy czym najszybciej rozwija się w dalszym ciągu chemia, przemysł maszynowy, materiałów budowlanych, górnictwa i energetyki. Ale jest to wzrost w dużym stopniu ekstensywny, bo osiągany przez nadmierny wzrost zatrudnienia. W końcu roku będziemy prawdopodobnie mieli przekroczenie planu zatrudnienia w przemyśle o około 50 tysięcy osób, a już samo założenie było dość wysokie.

W budownictwie przyspieszenie będzie jeszcze szybsze. Nacisk na wzrost zatrudnienia istnieje, ale nadal, wypływa z zakładów, ze zjednoczeń i resortów. A przecież aż 40 proc. przyrostu produkcji osiągamy jeszcze drogą zwiększania zatrudnienia, a nie podnoszenia wydajności pracy. Sprawy te trzeba zatem widzieć w skali całego kraju i w skali naszych możliwości.

Władysław Gomułka przypomniał, że wraz z przekroczeniem planu produkcji zwiększa się także fundusz plac. W ciągu 8-miesięcy tego roku plac nominalnie wzrosł o 5 proc., a realnie (głównie wskutek podwyżki cen mięsa) o 1,5 proc. Zasoby gotówkowe u ludności stale rosną. Świadczy o tym między innymi bardzo poważne wkłady oszczędnościowe w PKO, które sięgają już ok. 70 miliardów złotych. Jest to zjawisko niewątpliwie pozytywne, ale wynika także z części, stąd, że nie potrafimy zaopatrzyć rynku w odpowiednie ilości dość atrakcyjnych towarów, które byłyby od razu kupowane przez społeczeństwo.

Niemniej — zwiększa się stan posiadania mieszkanców naszego kraju i systematycznie wzrasta spożycie podstawowych artykułów spożywczych (od kilku do kilkunastu procent w ciągu ostatnich 8-miesięcy).

Najważniejsze zadanie przed i po V Zjeździe partii — stwierdził I Sekretarz KC — to pełna realizacja zadań bieżącej 5-latk, to nadrobienie w pozostających ponad 2-3 latach 5-lecia ewentualnych zaległości, to stworzenie najdogodniejszych warunków do startu w 5-lecie następne.

Na Zjeździe nie można będzie jeszcze powiedzieć konkretnie na temat zadań lat 1971-75, bo jest jeszcze zbyt wiele niewiadomych, ale nad problemami tymi intensywnie się pracuje. Od sprawnego, efektywnego działania na każdym odcinku zależy dalszy postęp i wzrost stopy życiowej narodu.

Władysław Gomułka stwierdził, że dyskusja na konferencji katowickiej była dobra, bo wszechstronna. Niesłychanie istotne jest to, że poruszono w licznych wypowiedziach problemy pracy ideologicznej — i w samej partii, i w każdym środowisku ludzi pracy i w rolnictwie. Istotnie — dotychczasowa praca ideowo-wychowawcza była niedostateczna, stanowiła jeden z głównych naszych braków. Ostrem sygnałem, że tak jest, stały się wypadki marcowe. Wniosek generalny mówi o tym, że praca polityczna i ideowo-wy-

chowawcza zwłaszcza wśród młodzieży — to zadanie pierwszoplanowe. Wymaga tego okres, w którym żyjemy, sytuacja międzynarodowa, wymaga tego walka dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego. Oczywiście perspektywy historyczne ma tylko socjalizm, który wyprze ustrój kapitalistyczny.

Ale socjalizm jest ustrojem młodym, pierwszym ustrojem reprezentującym interesy klasy robotniczej, mas pracujących, ustrojem zmierzającym do zniesienia klas, ustrojem, który uspołecznił środki produkcji. W Związku Radzieckim ma on dopiero 50 lat, a w innych krajach socjalistycznych mniej niż ćwierć wieku, ale on, i tylko on, ma przyszłość.

Kapitalizm już się przeżył ze społecznym punktu widzenia. Jest on jednakże groźba dla ludzkości, stwarzając niebezpieczeństwo nuklearnej katastrofy. Dysponuje on potężną siłą ekonomiczną i militarną, atakuje państwa socjalistyczne, tłumaczy narodom wyzwoleńcze wszelkimi metodami. W stosunku do krajów socjalistycznych stosuje on obecnie na silną siłę dywersję ideologiczną. Musimy umieć ją dostrzec i dać jej należyte odprawę.

Ideologiczna walka dwóch systemów będzie się nasilała. Stąd ważną naszą pracą polityczną i ideowo-wychowawczą. Świadomość celów, wiara w ich słuszność — to wielka siła narodu, to element, przyspieszający nasz rozwój i ułatwiający realizację naszych zadań. Nosicielem socjalizmu jest klasa robotnicza, ale chce ona mieć w inteligencji pomocnika i nauczyciela we froncie ideologicznym.

Nawijając do jednej z wypowiedzi w czasie dyskusji na konferencji, I Sekretarz KC wskazał, że jeśli w szkołach trudno znaleźć odpowiednie kadry nauczycieli wychowania obywatelskiego, a więc tych, którzy powinni wpaść młodzi socjaliści na ideologię, to winy należy szukać przede wszystkim w organizacjach partyjnych i szkolnictwa, których pracą jest — jak widać — niedostateczna.

Przechodząc do zagadnień rewizjonizmu w skali międzynarodowej, Władysław Gomułka posłużył się przykładem szkół jakiegoś rewizjonizmu wyrażając w bratniej Czechosłowacji. Czasowe wprowadzenie wojsk państw Układu Warszawskiego na terytorium tego kraju, będące wyrazem naszej pomocy

klasie robotniczej Czechosłowacji, komunistom czeskim i słowackim, przecięto drogę kontrrewolucji, ale siły antysocjalistyczne nie utraciły wszystkich możliwości działania. Prowadzą one nadal swoją robotę, choć w zmienionych formach.

W. Gomułka podkreślił, że wielkie znaczenie miałyby przedstawienie społeczeństwu Czechosłowacji oparte na założeniach marksizmu — leninizmu analizy sytuacji w kraju od styczniowego plenum po dzień dzisiejszy. Stosunki KPCz z naszymi partiami — powiedział dalej W. Gomułka — nie są jeszcze znormalizowane. Istnieją jeszcze duże różnice w poglądach i ocenach. Musimy więc wspólnie szukać form prowadzących do normalizacji w stosunkach międzypartyjnych i wewnątrz Czechosłowacji.

Celowe, wręcz konieczne jest podjęcie z towarzyszami czechosłowackimi otwartej, przyjacielskiej dyskusji. Kierownictwo naszej partii, stwierdził W. Gomułka, jest gotowe podjąć taką dyskusję poprzez organa prasowe komitetów centralnych obydwu partii.

Władysław Gomułka podkreślił, że istniejąca u nas demokracja socjalistyczna jest demokracją najszerszą, bo demokracją dla mas pracujących. Dyktatura proletariatu nie daje jednak i nie może dawać przeciwnikom socjalizmu

możliwości działania na szkodę socjalistycznego ustroju i na szkodę narodu. Niebezpieczeństwo dla socjalizmu nie zanika w momencie likwidacji klas antagonicznych. Chodzi o przełamywanie starej świadomości, która ciąży jeszcze na wielu ludziach. Chodzi o ataki świata kapitalistycznego i jego niestającą dywersję ideologiczną.

Kierownicza rola partii musi być stale umacniana, ale nie można jej utożsamiać z zastępowaniem administracji gospodarczej czy państwowej. Kierownicza rola partii jest tym lepiej sprawowana, im lepsza jest sama partia, jej skład klasowy i działalność ideologiczna. Tylko klasa robotnicza może zbudować socjalizm a jej partia ma być właśnie awangardą tej klasy. Dlatego ją tak nazywamy.

Jesteśmy partią masową, liczy ona około 2 milionów członków. Część z nich przyszła do partii z pobudek ideowych, klasowych i ona jest najbardziej wartościowa; część — uznając rolę partii, zgodność jej programu z interesami narodu, ale są i tacy, którzy uczynili to wyłącznie z osobistego interesu, dla kariery. Ci oportuniści są hamulcem w naszej działalności ideologicznej i w naszej ofensywności, są bierni i cyniczni. A partię ocenia się według jej członków, według ludzi

działających. Niewłaściwy człowiek w partii podważa jej autorytet jako całości. Odpowiadamy za to wszyscy — mówi Władysław Gomułka — a odpowiedzialność zaczyna się już przy przyjmowaniu do partii. Trzeba znać kandydata, wiedzieć co reprezentuje, do czego zmierza czy swoje osobiste cele utożsamia z celami partii. Sprawy te ujawniły się z całą ostrością na przykładzie organizacji partyjnych na niektórych wyższych uczelniach i w części środowisk twórczych. Trzeba więc widzieć kierowniczą rolę partii: na co dzień i poprzez każdego jej członka.

Wiele było — powiedział na zakończenie Władysław Gomułka — spraw poruszonych w toku waszej konferencji wojewódzkiej. Jesteście organizacją dobrą, przodującą, ale i przed wami jest wiele do zrobienia. Stale podnosząc poziom waszej organizacji, doskonaląc metody pracy i oddziaływania. Wasi delegaci z pewnością włożyli wielki wkład w uchwały V Zjazdu i przyczynia się do ich jak najlepszej realizacji. (PAP)

Przydziu KC KPCz postanowiło również zwołać natychmiast po plenum KC KPCz krajową radę pierwszych sekretarzy komitetów obwodowych i rejonowych KPCz i KPS.

W związku z tym przydziu KC KPCz uważa za konieczne zdemontować pewne doniesienia, głoszone z zasad przez źródła zachodnie, jakoby w związku z przygotowaniem do plenum KC KPCz, po rozmowach moskiewskich prowadzono rokowania na temat zmian personalnych na wysokich stanowiskach w partii i w państwie. Podobne doniesienia są zmyślone. (PAP)

Komunikat o posiedzeniu Prezydium KC KPCz

Dokończenie ze str. 1

kreśliło przy tym, że nie można w żadnym razie dopuścić do przywrócenia stosunków przedstyczniowych, a tym bardziej do wypaczeń i naruszania praworządności socjalistycznej, jak to było w latach pięćdziesiątych.

Jako nienaruszalną zasadę społeczeństwa socjalistycznego KC KPCz podkreśliło poczucie bezpieczeństwa prawnego dla tych obywateli, którzy nie pogwałcili naszych przepisów prawnych.

Dokument „o głównych zadaniach partii w obecnym okresie” będzie zawierał również: kwestie, wynikające z wprowadzenia w naszym państwie ustroju federacyjnego oraz z działalności partii w no wym ustroju państwowo-prawnym; posunięcia zmierzające do tego, aby przy realizacji nowego systemu zarządzania i reformy gospodarczej doskonalic powiązania między planowym kierowaniem gospodarką planową a wykorzystaniem obiektywnie działających stosunków towarowych; główne zadania w stosunkach między narodowych, za których podstawę uważamy umocnienie współpracy z krajami socjali-

stycznymi; wysiłki zmierzające ku temu, aby nasza partia wniosła swój wkład do sprawy umocnienia jednolici międzynarodowego ruchu komunistycznego, aby nasza republika — jako mocne ogniwo obozu socjalistycznego skutecznie sprzyjała walce z imperia lizmem, walce o pokój na całym świecie.

Prezydium Komitetu Centralnego położyło największy nacisk na to, aby podstawą dalszej działalności partyjnej, której projekt będzie przedłożony Komitetowi Centralnemu, było nadal pozytywne rozwiązywanie zadań dalszego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Prezydium KC KPCz postanowiło również zwołać natychmiast po plenum KC KPCz krajową radę pierwszych sekretarzy komitetów obwodowych i rejonowych KPCz i KPS.

W związku z tym przydziu KC KPCz uważa za konieczne zdemontować pewne doniesienia, głoszone z zasad przez źródła zachodnie, jakoby w związku z przygotowaniem do plenum KC KPCz, po rozmowach moskiewskich prowadzono rokowania na temat zmian personalnych na wysokich stanowiskach w partii i w państwie. Podobne doniesienia są zmyślone. (PAP)

Kombatanci radzieccy opuścili Poznań

Dokończenie ze str. 1

dzieciak na terenach Polski oraz pik Dymitr Grigorewicz Szaruwka, ściśle związany z Ludowym Wojskiem Polskim. Przez 10 lat był w jego szeregach.

Wczoraj o godz. 9 rano goście radzieccy w towarzystwie: dowódcy wojsk lotniczych gen. dyw. pilota Jana Raczakowskiego, generała brygady pilota Franciszka Kamińskiego, szefa Zarządu Politycznego Wojsk Lotniczych płk. Albina Zyto oraz konsula ZSRR w Poznaniu Wiktora Odinkowa przybyli na Cytaclę. Po złożeniu wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów zwiedzili Muzeum Militarium oraz Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tutaj wzięli udział w czynie społecznym spóldzielczości inwalidzkiej województwa poznańskiego, pomagając w wysadzeniu tysiąca drzew.

W godzinach południowych w klubie TPPR-u spotkali się z aktywnym Towarzystwem. Goście radzieccy, jak również gen. Raczkowski, otrzymali pamiątkowe „Medale Budowniczych Parku”.

Następnie goście w towarzystwie gospodarzy zwiedzili wystawę fotografii Jerzego Uwierzyńskiego pt. „Czołem, żołnierze”, poświęconą 25-leciu Ludowego Wojska Polskiego. W godzinach popołudniowych delegacja odleciała do Warszawy. (jk)

Zjazd brytyjskiej partii konserwatywnej

W Blackpool rozpoczął się w środę 86 doroczny zjazd brytyjskiej partii konserwatywnej. Sądząc po zgłoszonych na zjazd projektach rezolucji, głównym tematem obrad będą zagadnienia polityki wewnętrznej — problem imigrantów, gospodarka narodowa, oświata, służba zdrowia itp.

Tak samo jak na zjeździe zeszłorocznym, konserwatyści zamierzają wykorzystać trybunał zjazdowy dla krytyki rządu labourystowskiego za jego politykę gospodarczą i zagraniczną. Jak również za „zbyt nia pobłażliwość” w kwestii zwiekszej się imigracji do W. Brytanii.

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

Janusza Sieczkowskiego, Jana Siuchnińskiego, Mieczysława Słupskiego, Czesława Stopińskiego, Ry szarda Szymanika, Leona Szyzko, Mariana Wasilewskiego, Witolda Wereszczyńskiego, Mariana Zielińskiego, Zygmunta Zielińskiego, Jana Zielińskiego oraz komandora Henryka Pietraszkiewicza.

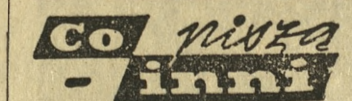
Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 13 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 39 osobom.

Rada Państwa wybrała Stanisława Mirskiego na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego oraz mianowała: Jana Ziębę — prokuratorem Prokuratury Generalnej PRL i ppłk. Tadeusza Dzińskiego prokuratorem Naczelnej Prokuratury Wojskowej.

Rada Państwa powołała na stanowisko sędziów sądów wojewódzkich 16 osób, na stanowisko sędziów okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych 1 osobę oraz na stanowiska sędziów sądów powiatowych 35 osób. (PAP)

Ferie zimowe w szkołach od 23 grudnia

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustaliło termin najbliższych ferii zimowych w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, szkołach zawodowych, zakładach kształcenia nauczycieli szkół podstawowych i w chowawczych przedszkolach. Trwać one będą od 23 grudnia br. do 4 stycznia 1969 r. (PAP)



Walka polityczna szkołą myślenia obywatelskiego

Warszawie odbywają się dzielnicowe konferencje przedzjazdowe, wybierające delegatów na konferencję warszawską PZPR. Omawia się na nich dorobek dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej. Na konferencji Warszawa — Śródmieście o czym w publikacji „Walka polityczna — szkoła myślenia obywatelskiego” informuje „ŻYCIE WARSZAWY” (nr. 243, C) I sekretarz Komitetu Dzielnicowego, K. Dąbrowski, określił stanowisko tamtejszej organizacji partyjnej w podstawowych sprawach. Powiedział on m. in.

„Sporo miejsca w dyskusji zajmują doswiadczenia niekonsekwencji walki z rewizjonizmem, krytycznie ocenia się skutki liberalizmu, skutki lekceważenia partyjnych, ideowych i politycznych pryncypiów. Pada z tej okazji wiele krytycznych głosów pod adresem wszystkich instancji partyjnych, słusznie żąda się, aby z liberalno-burżuazyjnymi i rewizjonistyczno-syjonistycznymi tendencjami rozliczenie doprowadzić do końca. Chodzi o konsekwentną eliminację osób, które były tych tendencji nosicielami, chodzą o instytucjonalne gwarancje, że recydywa rewizjonizmu stanie się niemożliwa”.

Ustosunkowując się do doswiadczeń, z którymi warszawska śródmiejska organizacja partyjna miała do czynienia w marcu i później, K. Dąbrowski stwierdził:

„Aby nie dopuścić do powtórzenia się podobnej sytuacji, gdy przez lata całe gromadzą się nierozpatrzone sprawy, trzeba w dalszym ciągu eliminować z partii tych, którzy we wnętrzu dawno się już z nią rozstali, którym partyjna legitymacja służy jako szczebel do kariery, którzy z socjalizmem i z Polską związali się wyłącznie

nie na dobre i to własne dobro.

Na przedostatnim posiedzeniu egzekutywy KD Śródmieście wykluczono z partii 29 osób, które mają zamiar opuścić ojczyznę. Od czerwca w UW z tego powodu 7 osób odeszło z partii, od stycznia w Polskim Radiu i TV 17 pracowników opuściło nasz kraj, w całej dzielnicy śródmiejskiej wydalono w związku z tym 105 osób.

Zwracano uwagę na słuszność i celowość zmian ostatnio dokonanych, postulowano konsekwentne w dalszym ciągu postępowanie w sprawach zmian kadrowych, zamiany gorszych na lepszych.

Chodzi o to, by uznać za praktykę normalną i codzienną systematyczne ocenianie postawy politycznej i moralnoetycznej każdego członka partii, niezależnie od stanowiska, jakie zajmuje i by nominacja na każde stanowisko poprzedzona była uzyskaniem w organizacjach partyjnych opinii dotyczącej walorów politycznych i ideowo-moralnych kandydata.

Zadano stosowania podwyższonych sankcji partyjnych aż do zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych wobec tych, którzy stanowiska nadużywają dla osobistych celów, którzy lekceważą jednolitość dla wszystkich dyscyplinę partyjną. Wnioski przypominają także o konieczności bezwzględnego przestrzegania afirmacji narodowej na określonych stanowiskach.

Wszystkie zgłoszone w przedzjazdowej dyskusji wnioski staną się podstawą do opracowania programu działania śródmiejskiej organizacji partyjnej”.

LEKTOR

WIZYTÓWKA WIELKOMIEJSKOŚCI POZNANIA

O d renesansowego ratusza do wieżowców nowego centrum idzie się dziesięć minut. Jest to najkrótsza z możliwych wycieczek po Poznaniu. Ktoś, kto przemierzyłby tę tylko trasę i zechciał po myśleć nad tym, co zarejestruje w zasięgu wzroku jak nad rozdziałem bardzo uważnie czytanej książki, mógłby wyjechać z wizją całego miasta nader bliską obrazowi rzeczywistości.

**WIELKO
POLSKA 68
V Zjazd PZPR**

Stare Miasto, to trzecia co do wielkości dzielnica Poznania — dzielnica szkół wyższych, instytucji kulturalnych, teatrów, muzeów, kin, biur, handlu i przemysłu. Jej udział w produkcji globalnej miasta wynosi tylko 17 procent. Pracuje w niej nie więcej niż 15 procent poznaniaków. Ale tutaj uczy się, bawi, wypoczywa po pracy całe niemal miasto. 32 procent wszystkich sklepów, kawiarni i restauracji znajduje się też właśnie w tej dzielnicy. Tutaj wreszcie mają swe siedziby wszystkie instytucje, które decydują de facto o całym mieście. Specyfiką przedzjazdowej konferencji partyjnej tej dzielnicy musiało być także i to, że tematyka jej nie dotyczyła tylko spraw dzielnicy, wiązała się z działalnością szkół, uczelni i instytucji naukowych, z rozbudową Centrum Poznania, z jego handlową i kulturalną wielkomiejskością.

Zatrzymajmy się na chwilę przy budownictwie. Tutaj właśnie splota się ono także najściślej z handlem, nauką i kulturą. Od budownictwa zależy przecież nowy kształt centrum, tak ważna dla normalnego życia miasta budowa tras komunikacyjnych i wielkich przelotowych arterii: trasy Chwaliszewskiej, trasy al. Marcinkowskiego — Piłsudskiego, budowa gmachów użyteczności publicznej, przebudowa zaplecza teatru, budowa nowej siedziby operetki. Wreszcie budowa wielkiej mieszkaniowej dzielnicy Poznania — Winograd. W 1975 r. zamieszkać ma tam przecież 60 000 osób oczekujących dziś w długiej kolejce po klucze do własnego mieszkania.

Budownictwo zrealizowało swój plan globalny, ale nie bez trudu, nie bez strat i nie bez opóźnień na niejednym placu budowy. Ostatnie lata przyniosły przecież prawdziwą rewolucję techniczną na budowach Poznania. Jeszcze w 1966 roku metoda uprzemysłowiona budowało się w Poznaniu tylko 33 procent wszystkich domów. Obecnie, dwa lata zaledwie później już — 75 procent. Takiego rozmachu prac budowlanych nie znała nigdy historia Poznania. Właśnie wystąpieniom budowlanych przysłuchiowano się więc na konferencji staromiejskiej z największą uwagą. Notowano też ich postulaty: dotyczące warunków pracy, kadr, braku ludzi na placach budów, braku dopływu świeżych kadr fachowych, a zwłaszcza inżynierów-projektantów.

Pomyślmy przez moment o nauce, szkolnictwie i wychowaniu. W toku dyskusji przedzjazdowej zgłoszono w dzielnicy 900 wniosków. Jeśli na pierwszym miejscu znalazły się sprawy ekonomiczne, to już na drugim wnioski dotyczące wychowania młodzieży. O zadaniach wyższych uczelni w tej dziedzinie mówił profesor UAM Jan Wasiński, m. in. o inicjatywie uczelni zbliżenia ludzi nauki do ludzi pracujących w przemyśle. O potrzebie ich wzajemnych spotkań, o roli pracy w wychowaniu młodego człowieka. W tym względzie Stare Miasto ma właśnie wielką kartę do odnotowania. To ono właśnie stało się poligonem wychowawczego oddziaływania na młodych ludzi pracą fizyczną. Przypomnijmy tu budowę Teatru Letniego w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli koordynowaną przez staromiejską organizację ZMS.

Wiele miejsca w dyskusji przedzjazdowej na Starym Mieście zajęły też sprawy rozwoju przemysłu. Kwestie produkcji wiązano tu z warunkami pracy, z postulatami podniesienia standardu wyposażenia socjalnych w fabrykach, z usprawnieniem warunków pracy ludzi pracujących w handlu. Nie wolno dziś już nam myśleć tylko o produkcji — to stwierdzenie było jakby mottem dyskusji — musimy dążyć do tego, aby wzrost produkcji nie odbijał się na człowieku, aby jego warunki pracy zmieniały się z roku na rok, były — lepsze.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

POŁ WIEKU POLSKI 25 LAT LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO NIEPODLEGŁEJ (5)

Polska była krajem rolniczym — trzy czwarte ludności mieszkalo na wsi i tylko nieliczni spośród nich trudnili się rzemiosłem lub handlem domokrężnym. Polska była krajem chłopstwa i to chłopstwa biednego — blisko 2/3 gospodarstw dysponowało nie więcej niż 5 hektarami ziemi, zajmując na swój użytek mniej niż 15 proc. wszystkich gruntów. Przeciwwagą dwu milionowej rzeszy „samodzielnich” gospodarzy było 30 tys. osób zasiadających na majątkach i gospodarstwach wielokomietnych (powyżej 50 ha) którzy w swej dyspozycji mieli niemal połowę ogólnego arealu. Latyfundiści Zamojskich rozciągali się na 191 tys. ha, Radziwiłłów na 117 tys. ha, ks. Pszczyńskiego na 42 tys. ha.

Dla wsi problemem najważniejszym, sprawą wagi życiowej musiała więc być ZIEMIA. Ona stała się centralnym zagadnieniem walki politycznej, jaka roz-



Działacz ludowy — Maciej Rataj.

gorzała na wsi już w początków nowej państwowości: „Punkt główny i jedyny, który obchodził i animował wyborców włościańskich — wspominał wybitny przywódca ludowy Maciej Rataj — to było hasło reformy rolnej (...). To wystarczyło! O reszcie kandydat na posła nie potrzebował myśleć i mówić, bo go o to nie



Marsz chłopów na Przeworsku.

mięci. Chodziło bowiem tu o rzecz ważną — o bezpieczeństwo organizacji, a także o uniknięcie masowego odwetu wroga w przypadku przejęcia przez niego tych danych.

Przygotowania do drogi nie trwały długo. Jeszcze mały 30-kilometrowy odcinek na północ, w rejon „Świt”, jeszcze krótka rozmowa z tow. Rogiem, który od chwili mojego przeniesienia na stanowisko szefa sztabu obwodu faktycznie przewodził sztabowi „Świt”. I tego samego dnia mknąłem na świetnym rowerze znajomymi ścieżkami w stronę Staszowa. Pamiętam, że zwrócił się przeciwny wiatr, który utrudniał jazdę. Na szczęście wiatr uciął. Pod wieczór znalazłem się o parę kilometrów przed Staszowem. Byłem strasznie zmęczony. Poprosiłem jakiegoś chłopca o nocleg w stodole.

Następnego dnia rano wmięszany między chłopów udających się na targ, przejechałem przez Staszów. Przy tym omal nie padłem ofiarą przypadkowego starcia Bechowców z Niemcami, którzy tego samego dnia zorganizowali akcję na Staszów.

Przed Ogłędowem zwróciłem uwagę na raźnie płynącą rzeczkę i stojącą w jej pobliżu dużą studnię. Widocznie przeznaczona była do czerpania wody dla całej wsi. Wszedłem na górę i zabaczylem skupisko zabudowań wiejskich. Mimo dnia roboczego osiedle wyglądało jakby wymarłe. Poruszający się gdzieś ludzie chowali się przede mną. Nie wiedziałem, co to wszystko znaczy. Później dowiedziałem się, że wieś żyje ciągle pod wrażeniem dokonanej przez hitlerowców masakry.

Prowadzę rower i ostrożnie rozglądam się wokoło. Przecho- dząc koło jednej z zagród zauważyłem młodą przystojną dziewczynę, ubraną po wiejsku. Na nogach miała welniane skarpetki i drewniane trepy, noszone powszechnie w Kieleckiem. Niosła opalkę z siekacza dla bydła w oborze. Zatrzymałem ją. Miałem szczęście. Odnalazłem wskazaną mi przez plk. „Felka” — Stasię Majównę, która po ostatnich nalożach gestapo i rozstrzelaniu jej ojca tylko czasem wpadała do zagrody dla obrz- dzenia inwentarza.

Staneliśmy przy płocie. Dziewczyna, z natury widać spokojna, była wyraźnie zaskoczona. Jak się później okazało w opalce znajdowały się przykryte siekaczem gazetki konspiracyjne „Woja Ludu”.

Mig-21 przy pasie startowym. W kabinie człowiek w kombinezonie pilota.

Polskie niebo w tym rejonie — puste. Mamy więc trochę czasu, aby bliżej poznać czło- wieka z kabiny.

Przedstawmy go: kpt. pilot I klasy Hieronim Kowalski.

Współczesna wojna nie liczy się z pogodą. Dlatego pilot musi radzić sobie także nocą w chmurach, tym bardziej nocą i zwłaszcza w chmurach. Klasa I mówi nam, że kpt. pi- lot Hieronim Kowalski jest człowiekiem, który z takimi właśnie warunkami doskonale sobie radzi.

Ten awans po szczeblach od niższej do wyższej fachowości nie przychodzi jednak autom- atycznie, w miarę upływu czasu. Trzeba nań zapracować. Program szkolenia obejmuje indywidualny i zespołowy pi- lotaż, strzelanie powietrzne, prowadzenie walk, lądowanie na obcym lotnisku, itp. Klasę I poprzedza trzecia i dru- ga.

Kpt. pilot Hieronim Kowal- ski ma to za sobą. Słowem — jest pilotem, który nie tylko „trzyma” się powietrza, lecz po trafi sprawnie poruszać się po niebie i osiągnąć w tym olbrzymim oceanie każdego intruza w każdych warun- kach atmosferycznych.

Zmrok. Miasto jest spoko- jne, pełne iluminacji. Kpt. pi- lot Hieronim Kowalski pełni dyżur bojowy. Czeka w pełnej gotowości na sygnał. Tymcza- sem na drugim krańcu lotnis-

ka czuwa antena radiolokato- ra. Jest spokoj.

Antena radiolokatora „za- głada” wysoko i daleko w głąb kraju.

Mig-21, maszyna wielokrot- nie przekraczająca szybkość dźwięku jest gotowa do lotu. Gdy to nastąpi fale dźwięko- we nałożą się na cielsko samo- lotu, nastąpi wyładowanie. Pa- trząc z ziemi najpierw widać

**Lot
pilota
I klasy**

samolot, dopiero później sły- chać potężny ryk jego silni- ków. Kabina w Migu-21 jest hermetycznie zamknięta, przy stosowanej do lotów wysoko- ściowych, zaś zespół pracują- cych precyzyjnie automatów, posłusznych woli człowieka, czyni z maszyny i pilota je- den wspaniały pracujący orga- nizm.

Alarm! Nawigator daje roz- kaz. Silnik idzie w ruch. Start. Dokąd? Dopiero będąc w powietrzu pilot tam, z dołu otrzyma rozkazy. On i jego pi- lot automatyczny. Cały obszar nieba kontroluje w dole, nawi- gator; nawigator widzi i je- go i przeciwnika, którego na- leży za wszelką cenę prze-

chwycić i zniszczyć. Przyspie- szenie wgniata pilota w fotel. Wysokościomierz gwał- townie skacze, atmosfera sta- je się rzadsza. Z ziemi płyną rozkazy. Zadanie bojowe pole- ga właśnie na tym, by je pre- cyzyjnie wykonywać. Prowa- dzą go na spotkanie z prze- ciwnikiem, rakiety już goto- we do strzału. Teraz trzeba dojść w odpowiednim czasie i z odpowiedniej strony nawet przy najbardziej skompliko- wanym manewrze przeciwi- nika. Sytuacja biegnie szyb- ciejsz niż procesy myślowe czło- wieka, dlatego też nawigator włączył do systemu maszynę matematyczną, która dyktuje pilotowi: prędkość, pułap, kąt pochylenia w skrócie. Teraz liczą się ułamki sekund, ułam- ki stopni. Pilot rozumie czym grozi minimalna nawet nie- dokładność, gdy za małe są przechylenia, lub promień skrótu większy. Zamiast spot- kać cel minie go, nawet w od- ległości kilkunastu kilomet- rów. W takim wypadku nawi- gator zarządza drugie zajęcie, potem wypracuje trasę, pro- wadzi ponownie. Lecz sekundy uciekają, ucieka cenny czas.

Na ekranie radiolokatora dwa świetne punkciki — je- den samolot kpt. pil. Hieroni- ma Kowalskiego, drugi — na ruszyciela — zlały się ze sobą. Mig-21 doszedł do celu, ataku- je. Nie rakietami, bo to lot ćwiczebny...

Tak kończy się udany lot pi- lota pierwszej klasy działają- cego w systemie Obrony Po- wietrznej Kraju.

Mjr
ZDZISŁAW CZERWIŃSKI

Wieś — ziemia i polityka

pytano”. Pierwsi ruszyli się ci, którym było najgorzej, którzy nie li najmniej, lub nie mieli nic — ludzie z czworaków, fornale i wy- robnicy. Już w listopadzie 1913 roku powstała pierwsza Rada Ro- botniczo-Włościańska (w Kraśni- ku woj. lubelskie), rozpoczęły się masowe akcje strajkowe: o po- prawę warunków bytu, o podział ziemi, o obszar, o parcelację bez odszkodowania. Nierzadko dopuszczano się wyrobu pań- skich lasów, zajmowano dwor- skie łaki. Zdarzało się i zagar-

nianie ziemi folwarcznej. Nie- trzeba było specjalnej agitacji, ani namawiania do wystąpienia.

Gdy zebrał się pierwszy suwe- renny Sejm, sprawa reformy zna- lazła się na porządku dziennym jako jedna z najistotniejszych i najpilniejszych. Z konieczności zmian zdawali sobie sprawę wszy- scy: „Głód ziemi wielki wśród mas panuje. Setki tysięcy mło- dych, bezrolnych włościan — uczciwie, wypracowane ręce po- pracę, chleb i ziemię — nie ma- w sejmowym wystąpieniu pre- mier wcale nie lewicowego rzą- du, Ignacy Paderewski. Ci któ- rzy nie mieli spracowanych rąk, którym nie zagrażał głód, którzy panowali na folwarkach i ma- jątkach nie kwapili się jednak aby przyjąć z pomocą sprawied- liwości społecznej — bronili twar- do swego. 10 lipca 1919 roku, po 21 posiedzeniach, po przeszo- 150 przemówieniach, po groź- nych demonstracjach posłów chłopskich, którzy opuszczali sa- le posiedzeń intonując „O cześć wam panowie magnaci”, Sejm zaledwie jednym głosem prze- ważył (182 za i 181 przeciw) zaak- ceptował i tak już okrojony pro- jekt zasad reformy rolnej. Był to pierwszy akt, ale nie ostatni — przyszły jeszcze dwie ustawy o reformie rolnej (z 1920 i 1925 ro- ku), lecz żadna z nich nie była w stanie zmienić struktury agrar- nej wsi i charakteru kraju: nie zaspokoiły zadawnionych potrzeb ani nie nadziwały za tymi, które

wynikach głosowania nie zaczę- ły decydować naciski admini- stracji, partie ludowe — mimo, iż skłócone między sobą i wyraża- jące sprzeczne interesy poszcze- gólnych warstw ludności wiejs- kiej — zdobywały 1/4 lub 1/5 oddanych głosów. Później, gdy terror i polityka z pozycji siły stały się podstawą rządzenia w Polsce, ruch ludowy mimo to zdolny był zorganizować strajki ogarniające całe województwa, strajki, które chwilami przerasta- ły w rewoltę zawiedzionych mas: w 1937 roku w ciągu kilku dni padło od kul policji 42 chłopów. Nierzadko już była świadomość tego, że aby zdobyć ziemię, aby wynąć się z ramion bezprzykład- nego kryzysu, trzeba zdobyć wła- dzę. Coraz częściej fakty — wy- sokość zadłużenia, cena nafty i pluga, cena kora żyta i kopy jaj, morgi własne i hektary fol- warku — te litery alfabetu poli- tycznego układały się w słowa, w zdania, w hasła zrozumiałe dla wszystkich, Zielona koniczynka — symbol ruchu ludowego, ko- sa na sztorc po racławicku — sym- bol tradycji tego ruchu i jego udziału w ogólnonarodowych wal- kach — to były w połowie lat trzy- dziestych znaki zaakceptowane przez większość chłopów pol- skich. Postać Wincentego Witosa — chłopca, który od plugi i ko- sy doszedł do najwyższych god- ności państwowych uosabiać mia- ła aspiracje polityczne całej wsi. Żadne z żądań chłopskich nie



Chłopi na rynku w Przeworsku uchwalają powszechny strajk chłopski 15 sierpnia 1937 roku.

Fot. (3) — archiwum

narastały wraz ze wzrostem lic- by mieszkańców wsi.

Problem ziemi pozostał aż do końca istnienia II Rzeczypospo- litej nierozwiązanym zagadnie- niem gospodarczym (wielkość produkcji rolnej i jej efektyw- ność) i społecznym (setki tysięcy gospodarstw karłowatych, nie- zdolnych do samodzielności, mi- liony zbędnych rąk do pracy). A więc zarazem także politycznym. Wyrazem tego była działalność i siła ruchu ludowego. Zanim o

zostało — i nie mogło zostać — zrealizowane w systemie pań- stwowym i ustrojowym II Rzeczy- pospolitej. Stały się one jednym z decydujących czynników kształ- tujących oblicze i przebieg re- wolucyjnych przemian pierwszych lat Polski Ludowej.

A. P.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 241 (7667) 10 X 1968

L. K. EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

2 PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

— Władze centralne — mówili — przykładają dużą wagę do sposobu nawiązania przez nas kontaktów z terenowymi działaczami SL oraz z dowódcami Batalionów Chłopskich. Celem tych kontaktów ma być stworzenie jednolitej siły zbrojnej do walki z okupantem hitlerowskim. Uważamy, że ty wykonasz to zadanie najlepiej.

— Misja, jaką powierzamy ci, jest sprawą nader poważną — mówił plk. „Felek”. — Dlatego też zalecam dużą ostrożność podczas drogi do tamtych, nieznanych nam jeszcze rejonów. Radzę ci także — rozłóż dyskusję na dłuższy okres, aby uzyskać maksimum zaufania i korzyści dla wspólnej sprawy. Uważaj przy tym — ciągnął dalej plk. „Felek” — na silnie strzeżone przez Niemców szlaki komunikacyjne, możesz natknąć się też na oddziały pacyfikacyjne żandarmerii hitlerowskiej.

— Tak jest — powiedziałem. Poprosiłem dowódcę oraz tow. Bartka i Antka Ratusińskiego, który w ostatniej chwili nad- ciągnął ze swym nieoddzielnym „Stasiem” Mozałem o adresy i hasła.

— Otóż to — odpowiedział plk. „Felek”. Myślałem, że za- pomnisz o najważniejszym. Jest adres i hasło. Tym razem po- jedziesz na spotkanie z dziewczyną... Tutaj dodał żartem — tylko nie zakańczaj się i nie pozostawiaj na stałe w stopnickim.

— A oto adresy: — Stanisława Maj, lat 18, zamieszkała we wsi Ogłędów koło Staszowa. Hasło: przychodzę do Ozgi po smalec; odpowiedź: a po jakiej cenie? To wszystko — czołem, po- wodzenia!

Działo się to w lasach koło Ostrowca Świętokrzyskiego w maju 1944 r. Naszym zwyczajem nie robiliśmy nigdy notatek. W wypadku nawet najbardziej skomplikowanych adresów, pseudonimów, hasel i dat, zachowywałem to wszystko w pa-

Milionowy sukces

W fabryce papieru „Malta” w Poznaniu, jestem po raz pierwszy, toteż z ciekawością patrzę na olbrzymi zespół maszyn papierniczych, który ciągnie się wzdłuż wielkiej hali fabrycznej.

Zespołem tym, jak i całą jego obsługą, kieruje długoletni maszynista tego zakładu — Czesław Tyll.

— W jaki sposób — pytam go — zalogą Waszego zespołu zrealizowała przedzjazdowe zobowiązania?

— Odpowiem krótko — mój wi. — Mniej postojów i lepsza jakość. Oczywiście, aby to osiągnąć, trzeba znać maszyny i współpracować dobrze z zalogą. Ponieważ jestem maszynistą i odpowiadam za bieg całego zespołu maszyn, wiele założy ode mnie. Staram się, aby nie było awarii, a maszynę znam, jak moich dziesięć palców u rąk. Pracuję od 23 lat w tym zakładzie. Zaczęłam od smarownika maszyn papierniczych, stopniowo przyczęłam się i poznawałam ich tajemnice. Dzisiaj sam przeszkalam ludzi — młodych pracowników. Starsi — a jest ich sporo i na naszym zakładzie zatrudnieni są od lat — pracują z naprawdę dużym poświęceniem. Z tą zalogą możemy podejmować każde zobowiązanie i je z honorem wypełniać.

— Pan Tyll — do rozmowy włącza się sekretarz rady zakładowej Władysław Mańczak — jest naszym najlepszym maszynistą i przodownikiem pracy, inicjatorem czynów społecznych i wszelkich zobowią-

zań produkcyjnych. Jest też aktywistą związkowym.

Sekretarz Rady przedstawia mi wyniki zobowiązań przedzjazdowych w całym przedsiębiorstwie. Zalogą jego podjęła się wykonać dodatkową produkcję wartości 810 tys. zł, a osiągnęła ponad 2 mln. Składają się na to wyroby papieru do zeszytów szkolnych, papier podłożowy do laminowania, imitujący drewno lub for-

nia (na meble kuchenne, do ścianek wagonowych dla statków). Zakład pracuje na 3 zmiany, także w niedziele i święta. Jak oświadcza jego dyrektor — inż. Lechosław Tomczak — wszystkie 4 podległe mu oddziały w Poznaniu na Malcie i w Czerwonaku, jak i te w Zielonogórskim i w Koszalińskim nie tylko wykonują swoje plany miesięczne, ale także dekadowe, i to w ponad 100 procentach.

Nie też dziwnego, że ich zalogi potrafiły wykonać podjęte zobowiązania przedzjazdowe w o wiele wyższych wskaźnikach niż planowały.

Jeden z podstawowych wniosków zalogi z dyskusji nad tezami zjazdowymi brzmi: zakład miałby lepsze warunki pracy gdyby przeszedł z gestii Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w gestię Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

LIDIA JANASKOWA

Pełnoprawny gospodarz

S twierdził ktoś niedawno, że plagą naszego życia jest bezdyskusyjność. Brak konfrontacji różnych ocen i stanowisk nie sprzyja postępowi i rozwojowi i umocnieniu rad narodowych, które — zgodnie z Tezami na V Zjazd partii — winny stwarzać forum dla rzeczowej, twórczej i krytycznej dyskusji.



Zdzisław Filipiak: „...Inna przyczyna bezdyskusyjności, to brak odpowiedniej wiedzy o danej dziedzinie życia...”

Dlaczego rzeczywistość jest inna?

Odpowiada **Zdzisław Filipiak**, pracownik HCP (instruktor wynalazczości i szkolenia zawodowego w Wydziale Remontów) zakładowy aktywista partyjny, związkowy i ruchu racjonalizatorskiego, a nadto od 14 lat radny Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Grunwald (obecnie pełni funkcję przewodniczącego Komisji Zaopatrzenia Ludności) i działacz jednego ze szkolnych komitetów rodzicielskich:

— To prawda, że zarówno na posiedzeniach komisji, jak i na sesjach rzadko można spotkać w dyskusji wystąpienia z prawdziwego zdarzenia. Niektórym radnym udział w dyskusji utrudnia treść. Tych należy ośmielać i inspirować. Kto to ma robić? Prezydium komisji rad, organizacje polityczne (są przecież odpowiednie kluby radnych) i społeczne. Niestety, te ostatnie niekiedy wykazują małe zainteresowanie pracą radnych.

Inna przyczyna bezdyskusyjności, to brak odpowiedniej wiedzy o danej dziedzinie życia, wiedzy, którą można i na leży czerpać z różnych źródeł. Źródłem takim są m. in. wyborcy. Niestety, kontakty radnych ze społeczeństwem ani pod względem ilościowym ani jakościowym nie odpowiadają wymaganiom. Szereg spotkań radnych z wyborcami nosi jeszcze charakter mało kon-

kretny rozmowy o wszystkim i o niczym lub też skrzynki indywidualnych skarg i zażaleń. Myślę, że próba wyjścia z takiego impasu jest przedsięwzięciem dokonane w dzielnicy Grunwald, gdzie od zeszłego roku obowiązuje zasada: na spotkaniach należy omawiać konkretny temat będący przedmiotem obrad najbliższej sesji.

— Mówimy często: „rada narodowa pełnoprawnym gospodarzem swojego terenu”. Czy jest to stwierdzenie stanu faktycznego czy też postulat?

— Jeśli chodzi o przykład o DRN, to dość daleko jest do sytuacji, która można określić jako pełnię władzy. Spory jest bowiem rejestr spraw dotyczących dzielnic, o których decyduje nie DRN lecz rada wyższego stopnia.

— Czy fakt ten nie stanowi kolejną przyczynę niedostatków autentycznej dyskusji na posiedzeniach komisji i sesjach rad?

— Z pewnością tak. Dość znaczące odbiegające od ideału pełnomocnictwa danej rady i jej prezydium muszą przecież wpływać negatywnie na odpowiedzialność i zainteresowanie radnych, przynajmniej niektórymi sprawami, swojego terenu.

— Warto chyba podać kilka przykładów świadczących o potrzebie kontynuowania procesu decentralizacji zadań, uprawnień i środków.

— Przy Prezydium DRN jest Wydział Przemysłu i Handlu. Jego wpływ na zaopatrzenie sklepów w dzielnicy jest jednak nikły. O zaopatrzeniu decyduje bowiem odpowiednie wydział Prezydium RN Poznań. W gestii „miasta” znajdują się również wszystkie sprawy inwestycyjne. Wprawdzie dzielnica opracowuje wstępne założenia, a opiniuje „ostatnie”, ale te „ostatnie” w toku realizacji są następnie niejednokrotnie zmieniane. Ja ko przykład służę może sprawa pawilonów handlowych. (Komisja Zaopatrzenia Ludności DRN uważa, że przede wszystkim tą drogą można po prawić zaopatrzenie mieszkańców Grunwaldu). Dzielnica do konala bilansu potrzeb w tej dziedzinie i opracowała odpowiednie założenia. Zostały one zaakceptowane przez „miasto”. Później nastąpiły jednak zmiany w budżecie i do realizacji weszło zaledwie 50 procent pawilonów. Na dodatek ich budowa przebiega w zwolnionym tempie.

Dodać należy, że omawiane tu zjawisko niedostatków kompetencji nie ułatwia pełnienia przez rady funkcji koordynacyjnych, które — w myśl Tez Zjazdowych — winny być pełnione coraz skuteczniej w celu harmonijnego rozwoju społeczno-ekonomicznego terenu.

Rozmawiał:
MICHAŁ LUCZAK

Poglądowa lekcja patriotyzmu

„Rozwijając ideę służby socjalistycznej w Polsce powinniśmy wychowywać młodzież na najlepszych tradycjach narodu, uświadamiać jej nierozdzielny związek patriotyzmu z ideą internacjonalizmu i międzynarodowej solidarności. Przygotowanie młodzieży do życia w społeczeństwie socjalistycznym wymaga wychowania jej w duchu poszanowania pracy i twórczego wysiłku ludzkiego. Służyć temu powinno również wychowanie przez pracę”.

Rozmawiając o przedzjazdowej dyskusji w środowisku harcerskim z komendantem Hufca — Grunwald — Henrykiem Kowalskim, staramy się przedłożyć tę zawartą w Tezach myśl na codzienny, „roboczy” język organizacji. Druh Henryk z harcerstwem związany jest od lat najmłodszych, jako że przeszedł w nim wszystkie szczeble — od zuchy po komendanta — zawsze aktywnie uczestnicząc w jego życiu. „Nigdy nie żałuję, że wybrałem pracę z dziećmi — mówi o sobie — bez nich byłoby mi czegoś brak w życiu. Przebywanie wśród nich pozwala obserwować najżywsze i najszybsze reakcje na różnorodne sprawy, ale też wymaga szczególnie jednoznacznej postawy bo młodzież jest bardzo krytyczna...”

— Mamy teraz okres wielkiej, ogólnonarodowej rozmowy. Jak ona przebiega w środowisku harcerskim?

— Dyskusja nad Tezami w naszym środowisku ogranicza się raczej do kręgów instruktorskich. Chodzi o to, by wypracować nowy, lepszy, bardziej zgodny z wymogami współczesnego życia program zajęć z dziećmi. Przeniesienie przedzjazdowej dyskusji do drużyn — to będzie właśnie wprowadzenie atrakcyjniejszych, bardziej wypełnionych ideowymi treściami zajęć. Oczywiście wśród tych zajęć musi być również czas na rozmowy z dziećmi, poświęcone takim pojęciom, jak internacjonalizm, patriotyzm, wychowanie przez pracę itd.

— Czy dzieci w ogóle lubią rozmawiać na takie tematy?

— Naturalnie! Zależy tylko jak się to rozmowę przeprowadza. Dzieci szczególnie nie znoszą tzw. drgłej mowy. A poza tym trzeba i o tym pamiętać, że dzieci przychodzą do nas często z różnymi poglądami, powtarzają zasłyszane gdzieś, odmienne opinie. Trzeba wtedy przekonywać je konkretnymi przykładami. Nie operować samymi pojęciami. Trzeba mówić o konkretnych zasadach więzi międzynarodowej, o tym jaka jest rola obozu socjalistycznego, o tym — po co istnieje wojsko, jakie mamy konkretne korzyści z naszego ustroju. Dziecko, które ma okazję często o tym mówić i to mówić w oparciu o konkretne przykłady, w swoim środowisku powtarza taki pogląd i utrzuca go w sobie. Mankamentem naszego dotychczasowego systemu wychowawczego było moim zdaniem m. in. to, że przedstawialiśmy nasz powojenny dorobek, lecz nie



Henryk Kowalski: „...zapoznanie się z pracą fizyczną — to także lekcja obywatelstwa i patriotyzmu”.

Fot. (2) — K. Przychodźki

które potwierdzają fakty wyczerpane w książkach.

— Harcerstwo ma już swój powoły dorobek w zakresie wychowywania przez pracę...

— Więź z zakładami pracy to — naszym zdaniem — więź z życiem. Niezbędne są wycieczki dzieci do fabryk, spotkania z ludźmi różnych zawodów. Każdy młody człowiek powinien się zetknąć z zakładem zanim sam podejmie pracę. Zresztą zapoznanie się z pracą fizyczną, nie tylko bierne, lecz i czynne — to także swojego rodzaju lekcja obywatelstwa i patriotyzmu.

Rozmawiała:
WANDA CHILA

Kto się z nim zetknął?

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu prowadzi dochodzenie, zmierzające do wyjaśnienia działalności Heinricha Hockermanna w okresie okupacji na terenie byłego „Kraju Warty”.



Heinrich Hockermann, urodzony 12. 9. 1900 r. w Hagen (Westfalia), przed wojną zamieszkały i działający w Essen, członek NSDAP i SA, pośel do Reichstagu, w 1941 r. przyjęty do organizacji SS w randze Hauptsturmfuehrera, współpracownik Służby Bezpieczeństwa (SD), w latach 1940 i 1941 pracownik Krajowego Urzędu Pracy we Wrocławiu, — w roku 1942 przybył do Poznania jako kierownik wydziału w Urzędzie Powierniczym (Reichstreuhandverwaltug). Do dnia swojej ucieczki, tj. 22. 1. 1945 r. mieszkał w Poznaniu przy ul. Zwirzyńskiej 5 (II pr., lewo).

Okręgowa Komisja prosi osoby, mogące udzielić o nim informacji lub posiadające jakiegokolwiek dokumenty z jego podpisem, o zgłoszenie się osobiście lub pisemnie do Okręgowej Komisji BZH w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 32, pokój 316.

DODATEK MIESZKANIOWY DLA EMERYTA

Irena G. — W zakładzie pracy z powodu podwyżki nie otrzymałam już dodatku mieszkaniowego. Teraz przechodzę na emeryturę. Czy ZUS powinien mi ten dodatek do emerytury doliczyć?

RED. — Rencisci przechodzący na zaopatrzenie emerytalne po dniu 1. 10. 1965 r. otrzymują dodatek mieszkaniowy do renty w kwocie równej dodatkowi pobieranemu w ostatnim okresie przed przejściem na emeryturę. Skoro nie otrzymała Pani już dodatku w zakładzie pracy, nie będzie on przysługiwał również po przejściu na rentę, czy emeryturę. (2200)

ZŁAMANA NOGA I ODSKODOWANIE

Bronisław K. — Wracając z zabawy, pośliznąłem się i złamałem nogę. Czy zakład pracy powinien dać mi jakąś rekompensatę? Wypadek zdarzył się poza miejscem pracy.

RED. — Odszkodowanie za upadek i złamaną nogę, czy nogę ponosić może jedynie osoba, czy instytucja, z której winy upadek ten powstał. Jeżeli zdarzyło się to na chodniku nie posypanym i śli-

skim, wini za to można właściciela nieruchomości. Gdyby przyczyną upadku była dziura w chodniku — odpowiedzialnością obciążałoby się prezydium właściwej rady narodowej. Brak jednak podstaw do odpowiedzialności za wypadek zakładu pracy, skoro zdarzył się on poza jego terenem. (2266)

WYNAGRODZENIE ADMINISTRATORA

I. R. — Jestem właścicielką i administratorką nieruchomości, w której mieszczą się mieszkania i lokale handlowe zajęte przez spółdzielczość oraz rzemieślników. Ile wolno mi pobierać z dzierżawy dla siebie?

RED. — Wysokość wynagrodzenia za administrowanie budynku z lokalami użytkowymi zależy od wielkości budynku, jego położenia, jak również ilości pracy poświęconej administracji. Wysokość zarobku określić powinien komitet blokowy. W niektórych miejscowościach prezydium miejskich rad narodowych ustaliły ryczałtowe wynagrodzenia: od 18 do 20 gr za 1 metr. (2201)

OPLATA ZA NADMETRAŻ

Marianna K. — Mam 2-pokojowe mieszkanie (pobieram rentę). Sama zajmuję jeden pokój, drugi zgłosiłam na bursę uczniowską. Jeden z uczniów ukończył szkołę,

pracuje i nadal u mnie mieszka. Czy muszę płać nadmetraż?

RED. — Za nadwyżkę powierzchni opłaca się czynsz podwyższony. Nie płaci się go jedynie w przypadku, gdy pokój, za zgodą organów lokalowych, oddany został na bursę czy kwatery studencką. Odnajmowanie pokoju oso-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

bom innym nie zwalnia lokatora od płacenia czynszu za nadmetraż. (2227)

WYNAGRODZENIE ZA URLOP WYPOCYNKOWY

W. B. Gen. Świerczewskiego — Jestem długoletnim pracownikiem fizycznym i korzystam z 30-dniowego urlopu. W tym roku w czerwcu przypadło mi 24 dni robocze, pięć niedziel i jedno święto. Zapłacono mi tylko za 24 dni robocze. Czy słusznie?

RED. — Pracownik mający prawo do całego miesiąca urlopu, ma prawo do 30 dni urlopu. W okresie tym do urlopu wlicza się wszystkie niedziele jak i przypadające święta. Za czas urlopu pracownik powinien otrzymać takie wyn-

agrodzenie, jakie by otrzymał, gdy by w tym czasie pracował. (2265)

NABYCIE SAMOCHODU

Izydor J. pow. Mogilno. — Jakiej istnieją możliwości otrzymania za mój samochód osobowy marki „Wartburg”? Wymieniony

samochód zamówiłem w październiku 1965 r. — przez Woj. Radę Narodową w Bydgoszczy. Mimo, że minęły już trzy lata samochodu nie otrzymałem.

RED. — Obecnie weszły w życie nowe zasady sprzedaży samochodów a mianowicie: samochody marki „Syrena”, „Trabant”, „Fiat-125P” wydaje się w wolnej sprzedaży na zasadzie kolejności wpłat przez PP „Motozbyt”. Samochody marki „Wartburg”, „Skoda”, „Moskiewicz” przeznaczane są głównie dla osób, które chcą je nabyć do użytku służbowego w zamian za likwidację przysługującego im dodatku etatu samochodu służbowego. Jak nas poinformował Wydział Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, nazwisko Pana nie figuruje w re-

jeestrach osób ubiegających się o przydział samochodów osobowych. (1987)

INSTALOWANIE ANTEN

F. K. Poznań — Jakież są przepisy dotyczące zakładania anteny telewizyjnej. Czy bez zezwolenia administracji można zakładać anteny w oknach frontowego domu?

RED. — Zarządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 29. 6. 1966 r. zabrania wystawiania anten radiowych i telewizyjnych z okien lub przewieszania ich nad ulicą. Anteny powinny być wykonane z materiałów odpornych na wpływy atmosferyczne, być zharmonizowane z otoczeniem i nie zagrażać bezpieczeństwu ludzi i mienia. W przypadku zaistnienia anteny niezgodnie z przepisami, należy zwrócić się do państwowego nadzoru budowlanego, tj. wydziału budownictwa, urbanistyki i architektury prezydium właściwej dzielnicowej rady narodowej. (2312)

SZKOŁY PIELEGNIARSTWA — POMATURALNE

Helena O. — W przyszłym roku kończę naukę w liceum ogólnokształcącym. Chciałabym poświęcić się pielęgniarstwu. Czy mogłabym już obecnie jakoś do tego przygotować?

RED. — Szkół pielęgniarstwa dla osób po maturze jest ponad 20, w

tym we wszystkich miastach wojewódzkich. Przyjmuje się kobiety w wieku od 18 do 35 lat. Obowiązuje egzamin ustny z biologii. Nauka trwa 2 lata, a egzaminy odbywają się w dniach od 25 do 30 czerwca każdego roku. Bliższych informacji udzieli wydział zdrowia prezydium miejscowej rady narodowej. Tam też pomoga wybrać miasto, gdzie można by rozpocząć naukę. (2233)

OPIEKA LEKARSKA DLA SŁUCHACZY SN

Joanna R. — Jestem słuchaczką studium nauczycielskiego. Czy może dziecko ma prawo do korzystania ze świadczeń przychodni dla studentów?

RED. — Tak. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 18. 12. 1965 r. w sprawie ochrony zdrowia studentów, słuchaczy studiów nauczycielskich uprawnieni są do korzystania ze świadczeń zakładów społecznych służby zdrowia na takich zasadach jak dla pracujących. Przepis dotyczy również pozostających na wyłączeniu utrzymania słuchacza: małżonka oraz dzieci własnych, przysposobionych bądź przyjętych na wychowanie w wieku do lat 16, a jeżeli uczą się w szkołach, to do lat 24. Dowodem uprawniającym dziecko do świadczeń tych jest książeczka zdrowia słuchacza wydana przez właściwe studium.

MEXICO 68

Trudności wioślarzy z aklimatyzacją

Trenerzy kajakowi i wioślarzy odbywają na torze w Xochimilco prawdziwą zaprawę kolarską. Organizatorzy przygotowali bowiem dla trenerów rowery, na których mogą oni towarzyszyć swym podopiecznym, jadąc specjalną asfaltową drogą wytyczoną wzdłuż toru.

Wioślarze mają trudności z aklimatyzacją. Pierwsza ostra próba na „pełny gaz” zakończona została niepowodzeniem. Zawodnicy nie byli zdolni do jazdy w ostrym tempie na całej trasie.

Obecnie wioślarze czują się już lepiej, ale nadal — jak twierdzą — „zatyka” ich.

Za jakieś 2-3 dni trener planuje ponowną próbę.

Obok wioski olimpijskiej, znajduje się niezbyt duża, ale dociągająca fabryka celulozy. Przykry zapach i dym są prawdziwą udręką dla mieszkańców okolicy. Olimpijczyści nie odczuwają jednak tego, bo fabryka na okres olimpiady została zamknięta.

Reprezentacja NRD startuje po raz pierwszy jako samodzielna reprezentacja na Olimpiadzie. Na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne, Rzymie i Tokio reprezentanci NRD startowali wspólnie z NRF, sportowcy NRD zdobyli 11 złotych medali, 27 srebrnych i 15 brązowych. Obecnie zawodnicy NRD marzą o podwojeniu tego doboru. W lekkoatletycznej reprezentacji NRD zabraknie wskutek choroby dwukrotnego uczestnika na Olimpiadach w Rzymie i To-

Starty młodych lekkoatletów Poznania w NRD

Pomyślnie zakończyły się ostatnie, tegoroczne starty poznańskich lekkoatletów w NRD. Reprezentacja juniorów młodszych pokonała w Cottbus reprezentację tamtejszego okręgu w stosunku 102:87. Juniorzy starsi wygrali trójkrotnie z Halle i Lipskiem: Poznań — 141 pkt., Halle — 139 pkt. i Lipsk — 80 pkt.

Juniorzy młodszy wygrali 9 konkurencji, przez Czechowskiego (400 m. ppł. 54,9), Sikorskiego (100 i 200 m. ppł. 11,1 i 22,8), Linkowskiego (1.500 m. 4.01), Cieślaka (400 m. 50,5), Roszaka (1.000 m. ppł. 15,8), Kubzdyla (kula 14,48 m.), Ziolkę (trójskok 14,15 m.) oraz sztafetę 4x400 m. w czasie 43,3.

Wśród starszych juniorów należy przede wszystkim wyróżnić zwycięzcę czterech konkurencji Kulczyckiego z Orkanu: 110 ppł. 15,2, 400 ppł. 55,3, 400 m. 49,6 i trójsko 13,64 (skoczył on słabiej od młodszych kolegów — Ziolkę). Ponadto pierwsze miejsca zajęli: Słutko (kula 14,64), Malecki (1.500 m. 3:50,0) i w sztafecie 4x400 m.

gorzej powiodło się naszym juniorom. Zespół młodszych uległ reprezentacji Cottbus 53:84 a juniori starsze przegrali z Lipskiem — 80 pkt., Halle — 79 pkt., Poznań — 59 pkt. Juniori młodsze wywalczyły trzy pierwsze miejsca podobnie jak ich starsze koleżanki.

Wyniki uzyskane przez naszych młodych lekkoatletów świadczą o pozytywnej pracy w łonie sekcji i klubów. (p)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1968 r. zmarł podczas pełnienia swych obowiązków, nasz długoletni, produjący w obowiązkach i sumiennoci, oddany Zakładowi pracownik, najlepszy kolega, przyjaciel i wychowawca młodych kadr

JAN MADRY

(składacz ręczny)

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 października 1968 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

SZCZERE WYRAZY
GŁĘBOKIEGO ŻAŁU I WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego

składają
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka
w Poznaniu. K8034

+

W dniu 7 października 1968 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy tatusz, teściu, dziadziuś, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50, sp.

KONSTANTY DOTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Ratajczaka 50 m. 17. 34522g

+

Dnia 8 października 1968 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza, pełna poświęceń i wyrzeczeń — córka, żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65

MARIA KRAJEWSKA

z domu RENNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

K8068

Z Wielkopolski

Kolarskie kryterium uliczne o puchar przechodni przewodniczącego Prezydium MRN w Międzychodzie rozegrają kolarze w dniu 13 bm. na ulicach wspomnianego miasta.

Kręglarze KKS Lech gościć będą w dniach 10 i 11 bm. zespół zawodników z BSG Lobau Berlin. Zawody rozegrane zostaną na kręgielni przy ul. Piastowskiej, każdorazowo o godz. 18.

20 bm. odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo ligi okręgowej seniorów pomiędzy zespołami Olimpii i Prosnę w hali gwardystów przy ul. Promienistej o godz. 11.

Zawsze interesujące motorowe zawody katingowe, tym razem w konkurencji międzynarodowej, organizuje Automobilklub Wielkopolski 13 bm. o godz. 14.30 na Łęgach Dębskich (na wysokości ul. Krzyżowej).

Koszykarki Lecha rozegrają dwa mecze o mistrzostwo ligi — 12 bm. (godz. 19) ze Spójnią Gdańsk, a w dniu 13 bm. o godz. 19 z miejscową Olimpią w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Bez porażki w NRD

Bez porażki zakończyła swe tournée po Niemieckiej Republice Demokratycznej drużyna wicemistrza Polski w hokeju na trawie — Sparta Gniezno. W rozegranych trzech spotkaniach zespół Sparty pokonał Eintracht Lipsk 3:1 oraz SC Lipsk 1:0, a zremisował z Motorem Koethen 0:0. (t)

Wygrali nasi żużlowcy

Wczoraj w Ostrowie odbył się międzynarodowy mecz żużlowy CAMP (ZSRR) i PZMot (Polska), zakończony zwycięstwem naszych barw 44:34. (t)

Wyścigami wszystkich klas zamkną kolarze sezon 1968 roku

Tegoroczny sezon kolarstwa wykazał w Wielkopolsce dalszy rozwój kolarstwa i poprawę poziomu we wszystkich klasach. Z czołowych naszych kolarzy, którzy nadal znajdują się w czołowie krajowej, Marian Kegel i Zenon Czechowski doskonale reprezentowali polskie barwy w Wyścigu Pokoju oraz w licznych imprezach zagranicznych.

Obecnie cały polski świat sportowy, a miliony kolarstwa w szczególności, oczekiwają na wyniki kolarzy polskich ze startów na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku.

Oczywiście, my w Wielkopolsce ze specjalnym zainteresowaniem wypatrywać będziemy wyników obu zawodników poznańskiego Lecha: Kęgela i Czechowskiego.

Kolejny nasz czołowy kolarz przygotowuje się do zakończenia, bogatego w tak liczne imprezy sezonu. Celem podsumowania pracy szkoleniowej w klubach oraz zamknięcia sezonu 1968 roku Poznański Okręgowy Związek Kolarski organizuje w dniu 27 bm. szosowe wyścigi dla młodzików, juniorów i seniorów na trasie: Przełęcz Mirowska — Kaźmier, Piaskowo, Napachanie, Przełęcz Mirowska — 57 km. Wyścigi zostaną rozegrane we wszystkich kategoriach z wyrównaniem. Jako pierwszy wystartują młodzicy, następnie

z odpowiednim opóźnieniem juniorzy i seniorzy.

Dla zwycięzców, a zostanie nim zawodnik, który całą trasę przejedzie w najkrótszym czasie, przeznaczony jest puchar ufundowany przez Braci Wiśniewskich. Zwycięzca zespołowym zostanie ten klub, którego wszyscy zawodnicy do 30 miejsca uzyskają największą liczbę punktów. Zwycięski zespół otrzyma puchar POZKOL. Celem większego zainteresowania i spotęgowania silniejszej rywalizacji wśród startujących, organizatorzy zaprosili do współuczestnictwa w wyścigu kolarzy Złotowa, Zielonej Góry, Bydgoszczy i in. Oczywiście masowo stawia się na startie zawodnicy wszystkich klubów Wielkopolski — tak przynajmniej zapewniali organizatorzy — najbliższej imprezy.

Obecna aura doskonale wpływa na dalsze treningi kolarzy-wychowawców przed zawodami kończącymi tegoroczny sezon. (tp)



CENNIK OPŁAT MIESIĘCZNYCH:

L.P.	NAZWA TELEWIZORA	OPŁATA ZA 1 M-C
1.	ALGA	— 14 cal. — 170 zł
2.	TOSCA	— 17 cal. — 290 zł
3.	LAZURYT	— 17 cal. — 290 zł
4.	FIORD	— 17 cal. — 290 zł
5.	ATOL I i II	— 19 cal. — 300 zł
6.	AMETYST	— 19 cal. — 300 zł
7.	TOPAZ	— 21 cal. — 350 zł
8.	TOPAZ	— 23 cal. — 390 zł
9.	OPAL I i II	— 23 cal. — 390 zł
10.	SZECHEREZADA	— 23 cal. — 390 zł

PRZY KUPNIE WYPOŻYCZONEGO TELEWIZORA — WNIESIONE OPŁATY „ZURT” ZALICZA JAKO WPŁATY NA KUPNO KREDYTU UDZIELI „ORS”.



Praca
Gorseciarke — przyjmie Pracownia, Piekary 22/23, 33729g
Potrzebna pomoc na 3 godziny dziennie. Poznań, ul. Polna 52 m. 6. 33140g

Nauka
Kto przyjmie córkę moją na uczennicę fryzjerską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33021g.

Korepetycje z matematyki udzielam. Tel. 551-51. 33073g

Studentki udzielają lekcji angielskiego. Telefon 459-04 od 15. 33110g

Kupno
Kupię ręczną piłkę do cienia ram obrazowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33020g.

Skuter okazjnie kupię. Gniezno, Chrobrego 8 m. 8. 33166g

Sprzedaż
Wózki, dziecięce polecą Wytwórnia, Poznań. Kwiatowa 12. 30563g

Siatki pocynkowane kompletne oparkowania, garaże blaszane — wykonuje Warsztat. Grunwaldzka 24. 31582g

Leżaczki chromowane, wózki dziecięce, duży wybór — polecą Wytwórnia Głogowska 135. 31632g

Wytwórnia wózków dziecięcych polecą najtaniej Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12. 32269g

S.t.p.
ŁUDWIK SMÓŁKA

najdroższy, ukochany mąż, tatulek, syn, brat, wujek i zięć, zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 9.35, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Swoboda 54 m. 8. 34555g

Dnia 7 października 1968 r. zmarł

MAKSYMILIAN PACZKOWSKI

długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa. W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i powszechnie lubianego kolegę.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 października 1968 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. K8042

Dnia 9 października 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 75, mój najdroższy mąż, szwagier i wujek, sp.

MARIAN MIELICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Skarbka 30 m. 1a. 34575g

TELEWIZORY WYPOZYCZA ZURiT

ADRESY WYPOŻYCZALNI „ZURiT”:

POZNAŃ — Stary Rynek 94 — tel. 568-86
POZNAŃ — ul. Głogowska 61 — tel. 629-60
CHODZIEŻ — pl. Kopernika 2 — tel. 330
GNIEZNO — ul. Chrobrego 37 — tel. 10-62
KALISZ — pl. 1 Maja 12 — tel. 28-14
LESZNO — ul. Wolności 22 — tel. 936
MIĘDZYCHÓD — 17 Stycznia 63 — tel. 345 w. 40
NOWY TOMYŚL — Czerw. Armii 7 — tel. 730
OSTRÓW — ul. Wrocławska 5 — tel. 45-72
OSTRÓW — ul. Raszewska 10 — tel. 49-42
PLESZEŃ — ul. Poznańska 26 — tel. 222
KPNÓ — ul. Czerwonej Armii 19 — tel. 756
PIEPA — ul. 14 Lutego 7/9 — tel. 24-51
SREM — ul. Poznańska — pawilon — tel. 666
Zasięg działania wypożyczalni obejmuje teren obsługiwany przez najbl. stację obsługi „ZURT”

ZAKŁADY USŁUG

Radiotechnicznych i Telewizyjnych
Placówki handlowe i usługowe

W KAŻDYM MIESIĘCIE POWIATOWYM

K7481

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz:

KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat — na kurs palaczy, operatorów sprzętu średniego i lekkiego.

Ponadto zatrudnimy
OPERATORÓW sprzętu ciężkiego na żurawie wieżowe i spychacze, oraz MURARZY. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Pracy i Płac w Poznaniu, ul. Obornicka nr 227/229. K7923

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią:

— KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRODUKCJI NARZĘDZI — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, oraz praktyka kierowania warsztatem;

— STARSZEGO KONSTRUKTORA Działu Konstrukcyjnego — wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K7948

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 zatrudni w Ośrodku Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu

— GŁÓWNEGO TECHNOLOGA z wykształceniem wyższym i praktyką w przemyśle metalowym

— TECHNOLOGÓW i KONSTRUKTORÓW z wykształceniem wyższym wzgl. średnim technicznym oraz praktyką.

Zgłoszenia przyjmujcie Samodzielna Sekcja Kadr ZDZ, Poznań, ul. Kościuszki 57. K7685

Bufety małe, szafę kuchenną, sprzedam. Fietkówna, Dzierżynskiego 3 m. 1. 33764g

Samochód „Ford” 20 M, 1968, nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34065g

Motocykl Junak w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Leszka 52, tel. 712-87. 33092g

Syrena 101 — sprzedam. Telefon 329-56, od godz. 16. 32749gpr

Wartburg 1000, 1963 r. — sprzedam. Paszkowski Poznań, Matejki 51 m. 4, po godz. 17. 34397g

Nieruchomości

Działki budowlane i ogrodnicze sprzedam. Paderewskiego 1 m. 4. 33481g

Różne

Uwaga — wszelkie naprawy parasolów oraz wyrobów nowych — Poznań — Jeżyce, ul. Wawrzyniaka 5. 30443g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, Długa 9. 32597g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 33. 33909g

Samochody

Samochód Lublin, stan idealny, sprzedam. Czechosłowska 187. 34339g

Dnia 7 października 1968 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka

BARBARA MADALIŃSKA

W Zmarłej straciłmy sumiennego, cenionego pracownika i koleżankę. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 października 1968 roku o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY

I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu. K8033

Dnia 5 października 1968 r. zmarł w wieku 75 lat, były pracownik i członek naszej Spółdzielni

WAWRZYNIEC CHAŁUPKA

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 9 bm. na cmentarzu Poznań — Smochowice.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają
RADA — POP — KOŁO RENCISTÓW

ZARZĄD
Spółdzielni Pracy „Zespół”

Wytwórnia Opakowań Wielobarwnych Poznań, Polna 13. K8011

W POZNANIU

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — g. 16 „Kłopoty z bóla Madra”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

KOSCIAN: „Fantomas wraca”; LESZNO: „Angelika i król”; NO-WY TOMYSL: „Saharna”; OBOR-NIKI: „Flap, Flap i inni”; SREM Sionko: „Dziennikarz”; SRODA: „Ringo Kid”; SZAMOTULY: „Dru-ga prawda”; Jezierzo Flamin-gów: „WAGROWIEC”; „Ringo Kid”; WRZESNIA: „Pociąg pod specjalnym nadzorem” i „Ach ci młodzi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—15. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świętoborskiego 19) — g. 9—15. Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15. Rzemiosła (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17. Rzemiosła Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 9—15. Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa znaczka NRD — g. 10—20. Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14—22. PTF (Paderewskiego 7) — „Gory 1 morze” w fotografii M. Michalskiego — g. 10—19. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — W obiektywie żołnierzy i Armii Wojska Polskiego — fotografia J. Rybickiego. WOIT (St. Rynek 10) — „Kraj obrazu okolic Poznania” — fotografia H. Błimela 9—19 (do 18 bm.).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Melodie z wysp; 8.44 Konc. ży-czeń; 9 Dł. kl. III i IV (jęz. polski); „Kuchnie polowe” słuch.; 9.20 Konc. poranny; 10 „Powroty” fragm. książki; 10.20 Felieton mu-zyczny J. Wajdofra; 10.50 „Parwy Terra Australis” z cyklu: „Na antypodach”; 11 Piosenki filmowe; 11.20 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dł. kl. VI—VII (biologia) cykl: „Spotka-nie z przyrodą”; 13.25 Jedzie wes-ele... polskie melodie ludowe wyk. zesp. regionalne; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Młodzi poeci szczecińscy; 14.10 Piosenki polskie w wersji instrumentalnej; 14.30 Za-gadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci młodszych „Był sobie sad” słuch.; 16 „Popo-ludnie z młodocia”; 18 „Przeboje zawsze młode”; 18.40 Muz. i Ak-tualności; 19.05 „Z księgarskiej la-dy”; 19.20 List z Polski; „Rze-szów na tropie społecznej aktyw-ności”; 19.35 Konc. solistów w NRD; 20.40 Spotkanie z operą „Hrabina” — najbardziej „war-szawską” operą St. Moniuszki; 21.20 Rozmowa o wychowaniu oby-watelskim; 21.30 „Prometeusz złe spętany” słuch.; 22 „Ludzie i kon-tyenty” — Grupy społeczne w III świecie; 22.20 Rewia ork. z ze-społów; 0.10 Program nocny z Po-znań.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Świat i my” maga-zyn aktualn. gosp.; 8.55 Konc. roz-rywkowy; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Polska muzyka ludowa; 10 G. Fauré: II sonata e-moll op. 108; 10.25 „Stary czło-wiek” opow.; 10.45 Konc. symf.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Nim się książka ukazuje” fragm. książki pt. „Kraj lat” dziecin-nych; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.15 Kalendarz kulturalny; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Narody śpiewała”; 15.20 Mel. rozrywk.; 15.50 „Jak zobaczyć niewidzialne” z cyklu: „Przybyły z Kosmosu”; 17.10 Muzyka; 17.50 „Sylwetki lu-dzi pracy”; 18.10 „Nasze tradycje” — kolejna sylwetka działacza M. Mi-dziegowskiego; 18.20 G. Zespół J. Mi-dziogowskiego; 18.30 „Widnokrąg” — wyda-żenia, opinie, refleksje ze świata; 18.45 3 lekcja J. rocyckie-go; 19.07 Nowe płt. w Polskim Radio; 19.30 Zespół Dziewiatka; 20.20 Polskie mel. rozrywk.; 20.25 „Cóż za pomysł tato” ode. 19.05; 20.28 Z II Festiwalu Folklorystycz-nego Ziemi Nadwiślańskiej w Płoc-ku; 21.31 Muzyka dawna; 21.50 Z cyklu: „Podróże muzyczne”; Chopin w Anglii; 22.35 Horyzonty muzyki; 22.45 „Przeobrażenie” i pogła-dziw.; 22.55 Muz. rozrywk.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Funi w Bieszczadach” —

Z Gnieźnieńskiego

Za małe dostawy maszyn dla kółek rolniczych

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Gnieźnie opraco-wał szczegółowy program działania w zakresie mechanizacji i wykorzystania środków z Funduszu Rozwoju Rolnictwa w 1968 roku.

Program ten zakładał wzrost wydatków na zakup sprzętu traktorowo-maszynowego oraz budowę zaplecza technicznego o ponad 7 mln zł w stosunku do roku ubiegłego. Planowa-na na ten rok kwota wydat-ków wynosi 41 mln zł i do koń-ca września została wykorzy-stana w 65,8 proc. Na zakup ciągników i maszyn towarzy-szących przeznaczono 24,8 mln zł, a dotychczas zakupiono sprzętu za 18,7 mln zł. Pozo-stała kwota nie zostanie wyko-rzystana z uwagi na zmniejsze-nie planu dostawy kombajnów zbożowych, maszyn omioto-wych, ładowaczy obornika i rozsiewaczy wapna. Zamiast np. 22 sztuk rozsiewaczy wap-na otrzymano zaledwie 4 sztuki. Fakt ten jest szczególnie niepokojący z uwagi na duże potrzeby wapnowania gleb w powiecie gnieźnieńskim.

Niezadowolając przedsta-wia się wykorzystanie przez kółka rolnicze środków z FRR na cele pozamechanizacyjne. Jak np. budowa wodociągów. Na ten cel planowano wydać 8,8 mln zł. Pilne zadanie dla gnieźnieńskich działaczy kółek rolniczych to zmobilizowanie rolników do rozpoczęcia takich

prac, które pozwoliłyby wyko-rzystać te środki finansowe.

Zorganizowanie w powiecie 16 międzykółkowych baz ma-szynowych, które dysponują sprzętem rolniczym wartości prawie 40 mln zł, pozwoliło rol-nikom na sprawniejsze przepro-wadzenie prac żniwnych i o-miłowatych. Do końca roku powstaną jeszcze dwie dalsze bazy, a mianowicie w Gorzy-kowie i Karniszewie. (zk)

W tygodniu ochrony przyrody

Prelekcje — konkursy — zadrzewianie

Od 40 lat Liga Ochrony Przyrody troszczy się o zabezpie-czenie drzew i kwiatów. Stara się wytworzyć w społeczeń-stwie nawyk dbania o przyrodę i pomnażanie jej. Tegoro-czny „Tydzień Ochrony Przyrody” od 8 do 15 bm. ma na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, rozszerzenie za-kresu prac i pozyskanie nowych członków nie tylko spośród młodzieży szkolnej, lecz również młodzieży uniwersyteckiej i dorosłych. W niektórych powiatach współpracę z LOP na-wiały prezydja i organizacje masowe.

Jak każdego roku, w okresie „Tygodnia Ochrony Przyrody” w Poznaniu, Gostyniu, No-wym Tomyślu, Jarocinie, Ra-wiczu odbędą się prelekcje, konkursy, wycieczki np. „Sza-kiem Iwaszkiewicza” w Jaro-cinie. W Ostrzeszowie LOP i Hufiec ZHP będą szukali no-wych pomników przyrody. W Pałacu Kultury w Poznaniu młodzi spotkają się na „Ma-gazynie Przyrodniczym”. Głównym zadaniem Ligi O-

Za rok elektrycznym do Kościana

Przebieg prac zgodny z harmonogramem

Według harmonogramu w połowie 1970 roku zakończona ma zostać elektryfikacja linii kolejowej, łączącej Poznań z Wrocławiem. Wcześniej nieco, w IV kwartale 1969 roku, pierwsze pociągi elektryczne mają wyruszyć na trasę z Po-znań do Kościana.

Elektryfikację linii Poznań-Wrocław prowadzi się równo-cześnie z obu kierunków. Okręg poznański prowadzi robo-ty na trasie Poznań—Rawicz, zaś wrocławski od Rawicza do stolicy Dolnego Śląska. Obecnie na odcinku poznańskim modernizuje się układy toro-we. W ramach tych robót prze-budowuje się większość sta-cji, przeprowadza korektę lu-

ków torów kolejowych, podwy-ższa i poszerza wiadukty.

Prace przygotowawcze roz-poczęto już w 1966 roku, a w ubiegłym przebudowano sta-cje kolejowe w Puszczykowie, Łuszczykowie, Iłowcu, Boja-nowie i Rydzynie. Gotowych jest również kilka wiaduktów. Tak szybkie rozpoczęcie prac przygotowawczych daje dzia-siać dobre rezultaty. Właści-we roboty elektryfikacyjne mo-gą być prowadzone bez więk-szych przeszkód i według harmonogramu.

Główni wykonawcy, który-mi są: PRK-8 Wrocław (ele-ktryfikacja), PRK-10 Poznań (modernizacja), Kolejowe Za-kłady Zabezpieczenia Ruchu Łączności z Poznania, Służba Drogowa, Służba Zabezpiecze-nia Łączności, Służba Ruchu oraz Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektryfikacyj-nych z Warszawy kontynuują przebudowę stacji w Mosinie, Czempiniu, Kościanie, Lesznie, i Rawiczu oraz stawiają słupy pod sieć trakcyjną. Na niektó-rych odcinkach przystąpiono już do zawieszania sieci o dla kolei jest bardzo kłopotliwe, gdyż wymaga zamknięcia ru-chu dla umożliwienia pracy po-ciągów sieciowych. Bardzo po-ważne roboty prowadzone są w Lesznie, gdzie przebudowu-ję się całkowicie urządzenia zabezpieczające. Na leszczyń-skiej stacji ustawiono już sta-lowie bramki, pod którymi za-wieszono sieć. W budowie znaj-dują się również podstacje tra-kecyjne łącznie z bocznkami i drogami dojazdowymi.

Na węzle poznańskim robo-ty elektryfikacyjne rozpoczyna się w tym miesiącu. Sieć trak-cyjną otrzyma cała zachodnia strona Dworca Głównego a

więc perony 4, 4a, 4b, 5 i 6. Stawiane też będą słupy na trasie Luboń-Puszczykówek, a następnie od Lubonia w kie-runku do Dworca Głównego. Łącznie z przebudową i mo-dernizacją tras kolejowych prowadzi się rozległe roboty energetyczne i łącznościowe. Wszystkie perony na trasie Poznań-Wrocław zostaną ut-wardzone płytami granitowy-mi.

Terminy robót są bardzo na-pięte. Do końca robót pozosta-ło już niewiele czasu, ale je-stem przekonani, że podobnie jak to było z elektryfika-cją trasy warszawskiej, kole-jarze wykonają wszystkie za-dania i oddadzą w przewidy-wanym czasie zelektryfikowa-ną linię do Wrocławia.

Wielka szkoda, że przy oka-zi modernizacji trasy kolejowej do Wrocławia nie przystą-piono do przebudowy ulic i przejść przez tory w obrębie tzw. węzła dębieckiego. Już teraz tworzą się tam długie ko-lejki samochodów czekają-cych na wolną drogę. Po za-kończeniu elektryfikacji, kie-dy niewątpliwie wzrośnie prze-łotowość trasy wrocławskiej i zwiększy się częstotliwość kur-sowania pociągów, postoje tu będą jeszcze dłuższe. (st)

Pielęgniarski jubileusz

Z okazji 10-lecia Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego odbyło się spotkanie służby pielęgniarskiej powiatu szamo-tulskiego.

Dyplomy uznania Prezydium PRN w Szamotułach za ofiar-ną pracę w akcji szczepień przeciwko Heinego-Medina, wręczono zespołowi ośrodków zdrowia w Obrzycku, Pnie-wach i Szamotułach. (mr)

Zaloga kościańskiej „Aparatury” na V Zjazd

Autocysterna na rok przed terminem

Niedawno na łamach „Głosu” zamieściliśmy notatkę o pró-bach podjęcia produkcji autocystern przez Kościańskie Za-kłady Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych. Pisał-śmy wtedy, że pierwsze cysterny samochodowe wyprodukowa-ne zostaną w przededniu V Zjazdu partii. Tymczasem przed-sięwzięcie to wykonano na przeszło miesiąc przed terminem, w krótkim czasie (20 dni) opanowując nową technologię. Tak więc na 40 dni przed V Zjazdem seria doświadczalna nowych autocystern opuściła hale montażowe kościańskiej „Aparatury”.

Rozmawiamy z szefem pro-dukcji Zakładów inż. Henry-kim Baczyńskim, który infor-muje nas o przebiegu procesu technologicznego.

Produkcja jak na nasze wa-runki jest trudna, ale za to o-

Na zdjęciu: jedna z najmłod-szych brygad „Aparatury”, która wykonała informacyjną serię au-tocystern.



Ze Śremu

„Siaba płęć”

Mówi się nieraz o kobietach jako o słabej płci. Czy tak jest w istocie? Na przykładzie zatrudnienia kobiet w Odlewni Żeliwa w Śremie można śmiało twierdzić, że zdanie to nie ma obecnie racji bytu. Dzięki posługiwaniu się nowo-czesnymi urządzeniami, jedna kobieta może zastąpić w pra-cy wielu mężczyzn.

A oto jeden z licznych przy-kładów. 19-letnia Helena Klemska nie mogła w swym rodzinnym Dolsku uzyskać pra-cy. Zgłosiła się więc do Od-lewni Żeliwa, gdzie przyjęła ją do pracy. Po przeszkoleniu w HCP wróciła do zakładu ma-cierzystego, by obsługiwać suwnicę elektryczną. Przyzna-je, że z początku była spesz-ona „kolosem”. Obecnie chętnie wykonuje pracę, nie sprawiającą jej żadnego kłopotu. Suwnica posiada potężny elek-tromagnes, który chwytta żela-zo o wadze 600 kg. W czasie jednorazowej zmiany może wy-ładować ponad 127 ton żeli-wa.

W Odlewni śremskiej wię-ciej kobiet obsługuje suwnice, są też zatrudnione przy innych urządzeniach. Wszystkie zado-wolone ze swojej pracy. Dostę-pny im transport mieszkani-owy, choć pochodzi z różnych stron kraju, oświadczając, iż chcą pozostać w Śremie na sta-łe. (stur)

Na występy do NRD

W ramach wymiany kulta-ralnej między regionem Cot-tbus, a naszym województ-wem, zespół regionalny pieś-ni i tańca przy Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Szamotułach wyjeżdża w pią-tek na gościnne występy do NRD. Próba generalna zespołu w ocenie przedstawicieli Wydziału Kultury WRN w Pozna-niu i zainteresowanych z Szamo-tuł wypadła bardzo dobrze. Zespół zaprezentuje nie tylko tańce szamotulskie lecz także rzeszowskie, lubelskie, kurpio-wskie, śląskie oraz oficerski ta-niec węgierski.

Życzymy naszym ambasado-rom kultury ludowej na tere-nie NRD dużych sukcesów.



▲ Dawna mieszkanka Lwów-ka Wlkp. z troską o rozrywkę dla tutejszej młodzieży w zi-mowe wieczory. W tym celu można by chociaż przemienić miejscowy bar o kiejkiej re-putacji w młodzieżową kawiarnię.

...i odpowiedzieli nam...

▲ Wojewódzkie Przedsię-biorstwo PKS, które uznawszy słusność pretensji naszej Czy-telniczki za wyproszenie jej z autobusu w Gądkach, zawiada-mia nas, że konduktorka zo-stanie ukarana.

Historia (kl. VIII) „Pierwsza woj-na światowa”; 10.25—11.35 — „Opo-wieść północna” — film fab. prod. radz.; 11.55—12.40 — Język polski — (kl. VIII) — Władysław Reymont; 13.40 — Politechnika TV — Geometria I rok — „Elementy przynależne”; 16.15 — Politechni-ka TV — Chemia I rok — „Ukła-dy wielofazowe”; 16.45 — Wiadomo-ści; 16.55 — Dla młodych widzów — „Ekrany z brakiem” w progr. m. in. — „SOWA” — (Stowarzys-zenie Opiniotowców, Wydawców i Autorów) — „Kurs Pieszych” i „Drugi Krok” — film z serii „Iwanhoe”; 18 — Teatr Kościusz-kowców; 18.20 — „Anegdota tea-tralne i filmowe” — Wiktor Bie-ganski; 18.45 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Trybuna TV”; 20.35 — „Wiem kim jesteś” film z serii — „Stawka większa niż ży-cie” — prod. TV polskiej odc. I; 21.30 — „Horyzonty” — mag. gospo-darczy; 22 — „Dolnośląskie festi-wale muzyczne”; 22.30 — Dzien-

nik; 22.55 — Powt. wykładów Po-litechn. TV.

PIATEK: 10—10.55 — „Wiem kim jesteś” — film z serii „Stawka większa niż życie” — prod. TV polskiej; 11.55—12.25 — Program szkolny — „Wychowanie plastycz-ne” kl. VII — Jak patrzeć na ma-larstwo — cz. II; 15.40 — Politech-nika TV — Matematyka I rok — „Prosta na płaszczyźnie”; 16.15 — Politechnika TV — Matematyka I rok; 16.45 — Wiadomości; 16.50 — Dla dzieci — Miś z okienka”; 17.05 — „Kronika Tygodnia”; 17.20 — „Kierunek Berlin” — rep. filmo-woy; 17.55 — Centralna Akademia z ok. 25-letnicy Ludowego Wojska Polskiego. Transmisja z Tea-tru Wielkiego; 20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.45 — Wojsko polskie w literaturze; 21.10 — Teatr TV — „Angelo Beloco” — zwany II Ruz-zante „Bilora”; (Wrocław; 22 — Dziennik; 22.25 — Politechni-ka TV — (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.